

**nowy**

# TELE LE GRAF

**warszawski**



**MIJA 20 LAT OD POCZĄTKU HANIEBNEGO PROCESU**

## **UKŁADY ZAMKNIĘTE Z PUTINEM W TLE**

Gdy proces ruszał kadra Jerzego Engela szykowała się do pierwszego od szesnastu lat startu w mistrzostwach Świata. Wtedy szesnaście lat wydawało się epoką. Minęły dwie dekady, do startu w MŚ szykuje się kadra Czesława Michniewicza. A proces trwa. Za zniszczeniem przedsiębiorcy i dyrektora OSW stał mafijny układ. Ale tropy prowadzą też do Rosji Władimira Putina. W numerze przedstawiamy kulisy tej historii >> str. 2, 11-14

**KOŚCIÓŁ MB ZWYCIĘSKIEJ PEŁNI ROLĘ KATEDRY.  
CO Z BAZYLIKĄ ŚW. FLORIANA I MICHAŁA? >> str. 5**

**WZMOCNIENIE DZIELNIC, LIKWIDACJA RADY WARSZAWY  
W OBECNYM KSZTAŁCIE? >> str. 7**

**POWIESILI PUTINA W KOSZULCE SPARTAKA.  
WYJĄTKOWA OPRAWA I CENNY REMIS >> str. 20**

Nowy Telegraf Warszawski, nr 15/16(85/86) 2022

**GRÓB BYŁ PUSTY, ŚMIERĆ ZWYCIĘŻONA**

# **NADZIEJA NAWET, GDY NIE MA KU NIEJ PODSTAW**



W trudnym czasie, gdy niedaleko naszej granicy toczy się prawdziwa wojna i jest śmierć i zniszczenie, gdy koło nas mamy prawdziwą rozpacz i cierpienie, Zmartwychwstanie Pańskie daje nadzieję na odwrócenie złego losu. Wszystkim – wierzącym obrządku wschodniego, zachodniego i niewierzącym bądź wątpiącym, życzymy błogosławionego i dobrego czasu, tych podwójnych świąt Wielkiej Nocy

## L NA POCZĄTEK

## Programowe bestialstwo i Wielki Tydzień inny niż wszystkie



Przemysław Harczuk, redaktor naczelny „Nowego Telegrafu Warszawskiego”.

**T**egoroczny Wielki Tydzień przypada w wyjątkowym czasie – mógł się zaczynać niniejszy tekst. I byłaby to prawda, z tym, że prawdą by było to i rok temu i dwa lata temu. Nie było wojny, była za to pandemia, śmierć, lockdown, totalna niepewność. Dziś na wschodzie, tuż przy naszej granicy toczy się realna wojna. A strona agresywna popisuje się bestialstwem, które jest zaskoczeniem dla naiwnych pięknoduchów na Zachodzie. Bo przecież nie jest żadnym zaskoczeniem dla mieszkańców Warszawy, Woli, Pragi. Bestialstwo państwa rosyjskiego jest wpisane w jego ideologię. I nie, nie chodzi o odpowiedzialność zbiorową. O obarczanie wszystkich Rosjan za to, co się dzieje. Niektórzy z nich czasami sami padają ofiarami swoich zbrodniczych władz. Chodzi o bestialstwo usankcjonowane na szczeblu państwowym. Obojętnie, czy Rosja carska, bolszewicka, czy putinowska, metody władz są te same. Przeciwników się likwiduje. Państwa,

napada, a podbite narody terroryzuje. Jednym z pierwszych akordów zbrodniczych działań wobec Polaków była rzeź Pragi, choć prawdą jest też, że Rzeczpospolita doświadczyła bestialstwa przeszło sto lat wcześniej – podczas tzw. potopu rosyjskiego. Mało kto pamięta bowiem (peerelowska szkoła to wyciszała), że obok potopu szwedzkiego w tym samym czasie (zaczął się wcześniej, skończył później) był potop rosyjski, czyli najazd wojsk carskich na ziemię Rzeczypospolitej. Najazd pod pretekstem „obrony ludności prawosławnej”. Skąd my to znamy? Wtedy obrona tej ludności skończyła się oderwaniem części ziem i niewolę dla prawosławnej ludności wschodniej Ukrainy. Dziś atak Rosji ma na celu niby ochronę prawosławnych Rosjan. W rzeczywistości właśnie rosyjskojęzyczna część Ukrainy cierpi najbardziej. A wielu wiernych Cerkwi moskiewskiej odmawia dziś posłuszeństwo podległemu Putinowi hierarsze Cyrylowi. Coraz więcej duchownych zaprzestaje

wymawiania imienia Cyryla podczas nabożeństw. A jednocześnie wielu prawosławnych (patriarchatu i moskiewskiego i kijowskiego) katolickich i grekokatolickich duchownych jest z wiernymi w schronach, bunkrach, dodając im otuchy. To prawdziwy wymiar chrześcijaństwa, stanowiący kontrast do tego, jak zachowują się ci hierarchowie, którzy albo (jak Cyryl) jawnie wspierają zbrodniarza, albo umywają ręce i symetryzują.

Tegoroczny Wielki Tydzień i tegoroczna Wielkanoc są wyjątkowe także dlatego, że do naszego kraju przybyły miliony uchodźców z Ukrainy. Ludność Warszawy zwiększyła się o kilkanaście procent. Mamy dwa narody. Dwa, nawet trzy wyznania (katolickie, prawosławne, grekokatolickie) i dwie Wielkanoce, dwa Wielkie Tygodnie. W tym roku w katolicką Wielkanoc wierni obrządków wschodnich obchodzą dopiero Niedzielę Palmową.

W bieżącym numerze trochę o Wielkanocy, o historii, ale i po-

lityce krajowej – powstać ma szeroka formacja złożona z PSL, Szymona Hołowni, Stronnictwa Demokratycznego, Porozumienia Jarosława Gowina. O powołaniu takiej – egzotycznej dość koalicji – napisał portal Salon 24. Czy faktycznie taki ruch powstanie, przekonamy się niebawem.

W numerze sporo o sporcie – Legia odbiła się od ligowego dna, ale odpadła z pucharów i nie zobaczymy jej w europejskich pucharach. Projekt w siatkarskiej Plus Lidze na ostatniej prostej stracił szansę na grę w play off. Reprezentacja Polski przygotowuje się do piłkarskich mistrzostw świata. W numerze przypominamy medalistów, w kolejnych przypomnimy kolejne turnieje, jeden po drugim. Mija 20 lat od początku kuriozalnego procesu Mirosława Cieluszeckiego. Kto zyskał, na jego zniszczeniu, gdzie tropy prowadzą do Rosji? O tym na stronach 11-14.

Bieżący numer jest podwójny, obejmuje drugą połowę kwietnia. Wracamy po Majówce. Zapraszamy na [www.telegraf24.pl](http://www.telegraf24.pl)

## 20 lat niszczenia przez aparat przemocy. Ale za systemem kryją się ludzie. PRZYPOMINAMY

**J**eden pan prokurator wspiera protesty przeciwko reformom dobrej zmiany, dwaj inni za dobrej zmiany awansowali. Wszyscy trzej kojarzeni są z haniębnym procesie Mirosława Cieluszeckiego i Marka Karpia. Właśnie mija 20 lat od początku całej sprawy. Na stronach 11-14 przypominamy jej przebieg i najważniejsze wątki, a także komu było na rękę uderzenie w eksperta i przedsiębiorcę. Poniżej nazwiska sędziów, prokuratorów i biegłych w sprawie występujących.

O sprawie Mirosława Cieluszeckiego piszemy od dawna. Także w papierowych wydaniach „Nowego Telegrafu

Warszawskiego”. Tu podajemy nazwiska sędziów, prokuratorów i biegłych pojawiających się w tej sprawie.

### Biegli:

Janusz M. – wprowadził sąd w Białymstoku w błąd twierdząc, że ma uprawnienia biegłego, podczas gdy był ich pozbawiony. Grzegorz Bonifatiuk – biegły sądowy, któremu przelew bankowy ELIXIR kojarzył się z płynem (sic!) Janina Bielak – biegła sądowa, która pytana przez obrońców z rozbrajającą szczerością wyznała, że na potrzeby wyceny ekonomicznej jej opinia byłaby korzystna dla oskarżonego przedsiębiorcy. Ale wydaje na potrzeby procesu kar-

nego, więc jest niekorzystna. Kazimierz Chojnowski – biegły, który wydał opinię w sprawie gospodarczej. Jest ekspertem, ale w dziedzinie... karuzel i lunaparków

### PROKURATORZY:

Sławomir Luks – Prokurator, były szef prokuratury w Białymstoku. Według żony Marka Karpia miał mu w procesie grozić, przesłuchiwać go. W aktach sprawy nie figuruje. Przez lata gwiazda prokuratury. Typowany nawet na prokuratora generalnego. Nie został nim. Za rządów Anatol Pawluczuk – wnioskował o areszt dla Cieluszeckiego w roku 2007 Andrzej Bura – brat Marka, prokurator z prokuratury

w Białymstoku. W początkowym okresie (do 2007 roku) to on firmuje oskarżenie podnosząc też najbardziej absurdalne zarzuty. Za rządów „dobrej zmiany” awansuje – z prokuratury rejonowej do okręgowej. Pełni eksponowane stanowisko zastępcy rzecznika prasowego Marek Bura – brat Andrzeja, prokurator z prokuratury w Białymstoku, potem w Warszawie. Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny to on oskarża Cieluszeckiego. Za rządów „dobrej zmiany” przeniesiony do Warszawy. W roku 2019 awansuje – zostaje szefem wydziału prokuratury rejonowej Warszawa-Praga

### SĘDZIOWIE:

Hubert Półkośnik – asesor sądowy, który orzeka w sprawie przed sądem w Bielsku Podlaskim. Nie daje wiary

premierom i ministrom, ekspertom. Wierzy biegłemu, któremu przelew ELIXIR kojarzy się z płynem. Skazuje Cieluszeckiego na 4,5 roku więzienia. Następnie awansuje – zostaje sędzią najpierw w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim, następnie w Sądzie Rejonowym w Białymstoku. Izabela Komarzewska – Sędzia Sądu Okręgowego w Białymstoku, skazała Cieluszeckiego w powtórzonym procesie na trzy lata więzienia Brandeta Hryniewicka – Sędzia Sądu Apelacyjnego – przewodnicząca składu, który utrzymał w mocy wyrok poprzedniej instancji Halina Czaban – Sędzia Sądu Apelacyjnego – była w składzie, który utrzymał w mocy wyrok poprzedniej instancji Andrzej Czapka – Sędzia Sądu Apelacyjnego – był w składzie, który utrzymał w mocy wyrok poprzedniej instancji. (NTW)



Męka Jezusa Obraz  
na złocie Jacobella  
Alberegno (1375-1397)

WIELKI TYDZIEŃ A. D. 2022

# TRAGEDIA SPRZED DWÓCH TYSIĄCLECI ROZGRYWA SIĘ NA NOWO

Historia sprzed dwóch tysięcy lat ma wiele wymiarów. Dziś jednak rozgrywa się znów na naszych oczach.

**W** przypadku wierzących sprawa jest prosta. Jezus umarł dla zbawienia wszystkich ludzi. Po trzech dniach powstał z martwych. I dzięki temu dał wszystkim nadzieję na życie wieczne. Ale oprócz płaszczyzny stricte religijnej, mamy tu wymiary inne. Ludzki – dotyczący już nie tylko ludzi wierzących. Bo oto jest człowiek, który wjeżdża do wielkiego miasta – Jerozolimy, witany jak współcześni idole popkultury. Za kilka dni jest już ofiarą

nagonki – tłum go nie wielbi, ale z niego szydzi. Żołdacy go aresztują, katują, grają o Jego ubranie kośćmi. Proces pokazowy, gdzie sędziowie chcą wyroku, bo nauczyciel mówił niewygodne dla konkretnych grup społecznych rzeczy. Piłat nie chce Jego śmierci, ale jest tchórzem, a jedyne na co go stać to umycie rąk, powiedzenie „to nie moja sprawa”. Tłum, mając do wyboru ułaskawić duchowego przywódcę, nauczyciela, albo zabójcę, daje wolność temu ostatniemu. Jeden przyjaciel sprzedał swego Nauczyciela za trzydzieści srebrników, wydając go na śmierć. Drugi, choć kochał szczerze, ze strachu trzykrotnie się zaparł. Inni uciekli.

Został tylko Jan i Matka. Jej samotność, ból i cierpienie, także były inspiracją dla wielu twórców.

Drugi jest wymiar społeczny, historyczny. Śmierć Jezusa, w odległej prowincji rzymskiego imperium, na „końcu świata”. Nieduża sekta, która nie miała prawa przetrwać, była skazywana na śmierć, a rozrosła się do jednej z największych religii świata.

Trzeci jest wymiar już religijny. Dla wierzących śmierć Jezusa i Jego zmartwychwstanie, zapowiedź powtórnego przyjścia, to nadzieja na życie wieczne. Że gdy nasza droga tutaj się skończy, możemy mieć nadzieję na to, że nie będzie to koniec ostateczny.

Wreszcie wymiar czwarty, współczesny. Dziś także mamy do czynienia ze współczesnymi mordercami i katami. Ze współczesnymi Judaszami. A wielu całkiem na codzień porządnym ludziom zostawało czy to Piotrami, bojącymi się prawdy, czy umywającymi ręce Piłatami.

Dzisiejsza sytuacja w Ukrainie jest zero-jedynkowa. Giną niewinni, kobiety i dzieci. Nazywając zło po imieniu mamy z jednej strony ofiary, z drugiej zbrodniczego najeźdźcę. I problemem dla niektórych chrześcijan jest zachowanie części hierarchii. Patriarcha Cyryl, to inna para kaloszy. Oficer zbrodniczej KGB, jego „Cerkiew” została

powołana nie przez Boga, ale Stalina. Gorzej, gdy fałszywej symetrii usiłują szukać Watykan. Ale tu odpowiedź jest także 2 tysiące lat temu, gdy i pierwszy papież uciekał i bał się przyznać do Chrystusa. A wielu duchownych rzymskokatolickich, prawosławnych (i to zarówno z Cerkwi kijowskiej jak i moskiewskiej) oraz grekokatolickich, zamiast szukać symetrii tam gdzie jej nie ma, szuka ewangelicznej prawdy. I jest z cierpiącą ludnością w schronach, bunkrach, piwnicach bombardowanych miast. To tam historia sprzed dwóch tysięcy lat rozgrywa się na nowo. I na nowo są w niej jej dawni aktorzy.

LUDZIE ► OBRONA JASNEJ GÓRY I NASZA DZIELNICA

# WYJĄTKOWY DAR NIEPODLEGŁOŚCIOWCA Z GROCHOWA

Działacz niepodległościowy z Grochowa, Krzysztof Lancman, podczas uroczystości w rocznicę obrony Jasnej Góry przed ROSJANAMI przekazał wyjątkowy dar – sygnet, który jego dziadek, Henryk Lancman, otrzymał z rąk Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość na Jasnej Górze była wyjątkowa. Minęło właśnie 250 lat od obrony klasztoru przed wojskami rosyjskimi. Wszyscy kojarzą inną heroiczną walkę w obronie sanktuarium – z 1655 roku, podczas potopu szwedzkiego. Walkę uwiecznioną na kartach Sienkiewicza i w filmie Jerzego Hoffmana. Tymczasem o ile oczywiście oblężenie sprzed 367 lat jest niezwykle istotnym epizodem naszej historii, warto pamiętać o tym, co stało się ponad sto lat później. W roku 1772 klasztor został zaatakowany przez Rosjan. A bronił go oddział Konfederatów Barskich. Jego dowódcą był młody polski oficer, Kazimierz Pułaski. Tak, ten Kazimierz Pułaski, późniejszy bohater wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Obrona okazała się wielkim triumfem Konfederatów. W tym

roku, 1 kwietnia, minęło 250 lat od tamtych wydarzeń. W Częstochowie odbyły się uroczystości upamiętniające to wydarzenie. Z ważnym, grochowskim akcentem. Integralną częścią mszy, odprawionej w samo południe w Kaplicy Matki Bożej, była ceremonia przekazania do Zbiorów Sztuki Wotywniej na Jasnej Górze jako wotum dziękczynnego złotego sygnetu. Sygnet ten Henryk Lancman otrzymał z rąk Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jego wnuk przekazał go jako wotum na Jasnej Górze. Krzysztof Lancman pochodzi z rodziny, w której tradycja niepodległościowa żywa jest od pokoleń. Wspomniany sygnet jego dziadek Henryk, legionista i piłsudczyk, otrzymał z rąk samego marszałka Józefa Piłsudskiego. W okresie PRL Krzysztof Lancman był działaczem antykomunistycznej opozycji. Dziś działa



Sygnet dziadek Krzysztofa Lancmana otrzymał od marszałka Piłsudskiego za zasługi dla Niepodległości Rzeczypospolitej



1 kwietnia minęło 250 lat od drugiej obrony Jasnej Góry. Tym razem nie Szwedami, a Rosjanami. Ilustracja Juliusz Kossak, „Kazimierz Pułaski pod Jasną Górą”

Przekazanie sygnetu od mieszkańca Grochowa było integralną częścią uroczystości na Jasnej Górze

w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz patriotycznych organizacjach. Był też działaczem sportowym. Pasjonuje się historią i piłką nożną – kibicuje Legii Warszawa i – jak na mieszkańca Grochowa przystało – sympatyzuje z Drukarzem.

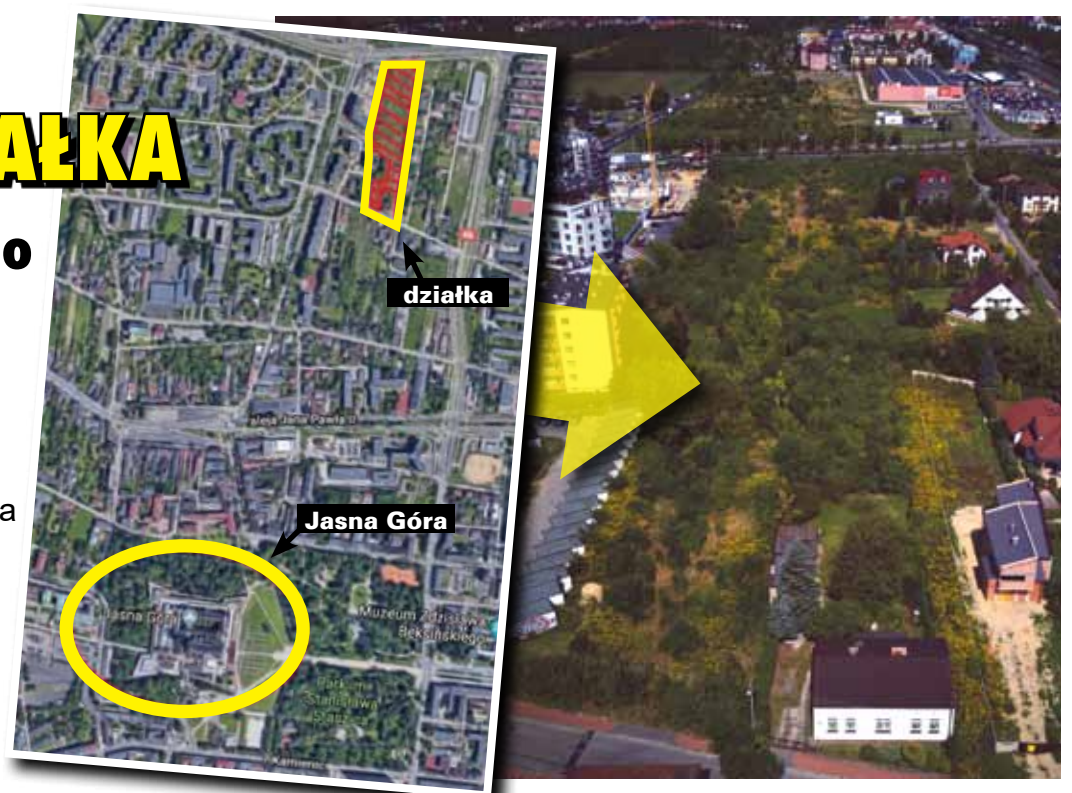
REKLAMA

## OGŁOSZENIE

# ATRAKCYJNA DZIAŁKA

niedaleko najważniejszego polskiego SANKTUARIUM!

Działka w Częstochowie, dla dewelopera, w atrakcyjnej lokalizacji, blisko Jasnej Góry (!) warunki zabudowy wielorodzinnej. Powierzchnia 6600 m<sup>2</sup>. Cena za m<sup>2</sup>: 700 zł. Możliwość dokupienia sąsiednich działek i powiększenie powierzchni do 15800 m<sup>2</sup>. Cena do negocjacji. Więcej informacji udzielam telefonicznie, tel. 503310809



### ROZSTRZYgniĘTY PRZETARG NA SADZENIE ZIELENI

#### Kilkadziesiąt tysięcy roślin

Kilkadziesiąt tysięcy roślin pojawi się na „Obwodnicy Goławia”, czyli na ulicach Umińskiego, Abrahama, Meissnera i jugosłowiańskiej – zapowiada Zarząd Dróg Miejskich. Stanie tam 210 drzew – 85 jesionów pensylwańskich, 62 grusze drobnooowocowe, 34 lipy srebrzyste ‘Varsaviensis’, 27 lip holenderskich i 2 topole białe. Na ul. Umińskiego będzie 39 drzew, na ul. Abrahama – 86, a na ul. Meissnera – 85. Wykonawca w ciągu całej „obwodnicy” posadzi mieszanki bylin z krzewami. Przetarg wygrała firma Biosfera. Umowa ma być podpisana w ciągu kilkunastu dni. Wykonawca będzie mieć sześćdziesiąt dni na wykonanie prac – podsumowuje ZDM.

### ZUCHWAŁA KRADZIEŻ, ROZBRAJAJĄCE TŁUMACZENIE

#### Staruszek ukradł, bo to „dobry uczynek”



Na jednej z południowopraskich ulic z zaparkowanego auta ktoś ukradł telefon. Wykorzystał fakt, że w samochodzie była otwarta szyba. Policjanci zaczęli

śledztwo. I szybko namierzyli podejrzanych – starszego pana, w wieku 82 lat i młodszego mężczyznę, 50-latkę. Obu zatrzymali. W aucie 82-latkę znaleźli skradziony telefon. Zatrzymani przyznali się do wzięcia aparatu. Tłumaczyli, że nie zrobili nic złego. Był to... „dobry uczynek”. Chcieli pomóc. Wzięli telefon z samochodu po to, by nie ukradł go ktoś inny. Mieli plan, by go oddać. To ostatnie się nie powiodło – przetrzymali aparat ponad miesiąc. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty.

### CO NOWEGO W ZOO

#### Małe papugi, nowa woliera



„Nasze kea (Nestor notabilis) od tygodnia opiekują się dwoma maluchami. Ten gatunek papugi powszechnie występuje w ogrodach zoologicznych, ale tylko nieliczne mogą się pochwalić przychowkami. Nam ta sztuka udaje się od trzech lat” – informują pracownicy zoo. Z kolei w Ptaszarni zakończył się remont kolejnej wolier. „Zamieszkały w niej gatunki typowe dla Ameryki Południowej czyli kardynałki żółtodziobe (Paroaria capitata), tangarki żółto brzuche (Tangara mexicana) i czyże czerwone (Spinus cucullatus). Dodatkowo są tam również modrogłowiki (Sternonenas cyanocephala) czyli endemiczny gatunek gołębia z Kuby” – podsumowują.

(Warszawski Serwis Prasowy)

### CO SIĘ DZIEJE ZE ŚWIĄTYNIĄ FLORIANA I MICHAŁA ARCHANIOLA?

## KOŚCIÓŁ Z KAMIONKA W ROLI KATEDRY



Na czas remontu bazyliki pw. św. Michała i Floriana (z lewej) to konkatedra MB Zwycięskiej (z prawej) pełni rolę katedry

**K**onkatedra Matki Bożej Zwycięskiej pełni rolę katedry Warszawsko-Praskiej – najważniejszej świątyni w diecezji. To tam odbywają się główne msze święte i nabożeństwa, z udziałem biskupów. Kościół z ulicy Grochowskiej 365 zastępuje katedrę pod wezwaniem św. Floriana i Michała Archanioła. Nie nastąpiła rzecz jasna żadna degradacja dotychczasowej katedry, a sama zamiana funkcji ma charakter chwilowy. Kościół św. św. Floriana i Michała przechodzi gruntowny remont. W tym roku intensywne prace uniemożliwiają

odprawianie mszy świętych w budynku. W samej parafii nabożeństwa są rzecz jasna odprawiane, ale w budynku parafialnym. Ciężko, by pełnił on rolę katedry. Co naturalne przejmuje ją KONKATEDRA, a więc druga co do ważności świątynia w diecezji. W Diecezji Warszawsko-Praskiej jest to właśnie kościół MB Zwycięskiej, w parafii Bożego Ciała. To wyjątkowy kościół i parafia. Powstał na terenie, na którym parafia cmentarna istniała już w XIII wieku. A pobliski cmentarz jest najstarszym zachowanym w mieście. Spoczywają na nim żołnierze z czasu potopu

szwedzkiego (XVII wiek), insurekcji kościuszkowskiej, w tym generałowie Tadeusz Korsak i Wojciech Jasiński (XVIII wiek), mieszkańcy prawobrzeżnej Warszawy (XIX wiek). Do powstania Cmentarza Bródnowskiego cmentarz kamionkowski był najważniejszą nekropolią na prawym brzegu. To tu w małej kapliczce ks. Ignacy Skorupka odprawił ostatnią mszę przez Bitwą Warszawską 1920 roku (kapłan zginął śmiercią bohaterską). Zaś sam budynek powstał w okresie międzywojennym. Jako wotum dziękczynne za zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej.

### GOŁAW ▶ BYŁO BARDZO GROŹNIE, BĘDZIE BEZPIECZNIEJ

## Abrahama już po remoncie

**P**race na ulicy Abrahama zakończyły przebudowę „Obwodnicy Goławia”, czyli ciągu ulic Meissnera – Abrahama – Umińskiego – Jugosłowiańska. Jak przypomniał Zarząd Dróg Miejskich, liczne przejścia dla pieszchni obwodnicy nie były bezpieczne. Umożliwiły np. omijanie kierowcy, który zatrzymał się, by przepuścić pieszego. To śmiertelnie niebezpieczne złamanie przepisów ruchu drogowego. Jak wykazał audyt bezpieczeństwa, przejścia w tym miejscu były bardzo niebezpieczne. Na dwadzieścia cztery przeprawy (dwanaście podwójnych przez dwie jezdnie) dwadzieścia jeden otrzymało notę 0 lub 1 w sześciopunktowej

skali. To prawie połowa „zer” i „jedynek” na całej Pradze-Południe. Stąd decyzja o wprowadzeniu zmian – informuje ZDM. W jednej z edycji budżetu obywatelskiego mieszkańcy opowiedzieli się za utworzeniem pasów rowerowych na ulicach Me-

issnera i Umińskiego – projekt poparło 719 osób. Pomysł ten ZDM rozszerzył o uporządkowanie parkowania i uniemożliwienie postoju bezpośrednio przy przejściach dla pieszych, w tym także na ul. Abrahama – podsumowuje ZDM.



Ulica Abrahama po remoncie ma być bezpieczniejsza



fol. Pixabay

WARSZAWA I ZNANA SIEC POMOGĄ UKRAIŃSKIM UCZNIOM

## Setki laptopów dla uchodźców

**P**onad trzysta laptopów z ukraińską klawiaturą trafi do uchodźców w Warszawie – poinformował Urząd Miasta Warszawa. Sprzęt trafi do uchodźców dzięki porozumieniu Warszawy z siecią Media Expert i Fundacją Mediaexpert „Włącz się!”. Uchodźcy, którzy chcą zdalnie kontynuować naukę w ukraińskim systemie edukacji, otrzymają 312 laptopów wyposażonych w ukraińską klawiaturę. Już dziś sprzęt

został przekazany dzielnicom, które organizują na swoim terenie punkty nauki zdalnej dla uczniów z Ukrainy. Od chwili wybuchu wojny w Ukrainie do Warszawy dotarło ponad 650 tys. uchodźców. Trzysta tysięcy pozostało na terenie miasta – przypomina ratusz. Część z ukraińskich uczniów dołącza do istniejących klas. Dodatkowo, w miarę możliwości, szkoły uruchamiają nowe oddziały przygotowawcze na różnych poziomach edukacji.

Priorytetem jest w nich nauka języka polskiego. Od wybuchu wojny w Ukrainie do miejskich placówek oświatowych dołączyło blisko szesnaście tysięcy uczniów. W całej Warszawie utworzono prawie 150 oddziałów przygotowawczych w 88 placówkach. Uchodźcy mogą również w Polsce zdalnie kontynuować naukę w szkołach ukraińskich. Przygotowały one lekcje dla wszystkich grup wiekowych – podkreśla stołeczny ratusz.



PISKLAK WYRZUCONY NA ŚMIETNIK

## Ocalili symbol świąt

**S**ymbol świąt ocalony. Pisklę kurczaka porzucone na śmietniku. Nie dawało znaku życia. Odnalazła je przypadkowa osoba. Zadzwoniła po Eko Patrol Straży Miejskiej. W okresie Wielkanocy na pocztówkach częstym motywem jest mały kurczaczek. Tymczasem na Ursynowie ktoś takie zwierzątko wyrzucił do śmieci. Pisklaka ratował Ekopatrol. Stworzonko było wyziębione. Ledwo oddychało. Osoba wyrzucająca śmieci w śmietniku znajdującym się na dużym osiedlu mieszkaniowym przy ulicy Nowoursynowskiej znalazła w nim... pisklę. Wezwała Straż Miejską. Na miejsce udali się funkcjonariusze Ekopatrolu. Osoba zgłaszająca wskazała im małe ptasie pisklę i wyjaśniła, że znalazła je w pobliskim śmietniku. Jak relacjonuje Straż Miejska, mały kurczaczek miał zamknięte oczka, był

bezwładny i z trudem oddychał, co wskazywało na spore wyziębienie stworzonka. Strażnicy ostrożnie odebrali pisklaka, zaczęli malucha delikatnie masować i ogrzewać w samochodzie. Po kilkunastu minutach ptasi niemowlak odzyskał siły. Strażnicy odwieźli go do Ptasiego Azyłu. Symbol zbliżających się Świąt został uratowany – podsumowuje Straż Miejska. Kurczaczek faktycznie jest, bardziej świeckim, niż religijnym, symbolem kojarzącym się ze świątami Wielkanocnymi. Jest bardzo częstym elementem świątecznych dekoracji, instalacji, pocztówek. Małe zwierzątko, podobnie jak jajko symbolizuje moc życia, wygrywającego ze śmiercią. Natomiast wyrzucenie do śmietnika prawdziwego pisklaka jest przestępstwem. W tym wypadku chyba jednak sprawca pozostanie bezkarny.

fol. Straż Miejska

DRAMATYCZNY TRANSPORT DO IZBY WYTRZEŻWIENIA

## Serce pijanego nagle przestało bić

**N**ietrzeźwy sześćdziesięcioletni stracił przytomność w momencie, gdy strażnicy miejscy wieźli go na Kolską. Około 3.00 nad ranem w nocy z 10 na 11 kwietnia funkcjonariusze patrolujący Wawer dowiedzieli się, że na przystanku przy ulicy Patriotów koczuje mężczyzna. Od mężczyzny czuć było alkohol, a jego mowa była bełkotliwa. Okazało się, że to 60-let-

ni mieszkaniec Rembertowa. Miał problem z koordynacją ruchową i nie mógł utrzymać się w pozycji pionowej. Patrol postanowił przewieźć go do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych przy ulicy Kolskiej. Strażnicy okryli mężczyznę kocem termicznym i umieścili w monitorowanym przedziale przewozowym. Obserwując pasażera, dowiedzieli go do placówki przy ulicy Kolskiej.

Kiedy otworzyli drzwi przedziału przewozowego, 60-latek zaczął nieregularnie oddychać. Strażnicy zbadali mu tętno. Było niewyczuwalne. Funkcjonariusze wynieśli mężczyznę na zewnątrz i rozpoczęli resuscytację. O zagrożeniu życia powiadomili personel placówki i wezwali karetkę. Dzięki urządzeniu AED udało się przywrócić akcję serca. Karetka zabrała nietrzeźwego do szpitala.



fol. Pixabay

OPINIA ► DEBATA O USTROJU MIASTA

# SZEFOWIE DZIELNIC ZASTĄPIĄ RADĘ WARSZAWY?

zdjęć: Wikipedia, domena publiczna

**W**zmocnienie dzielnic, bezpośredni wybór burmistrzów, likwidacja

Rady Warszawy w obecnym kształcie. Czas na realną debatę o ustroju Warszawy.

Kilka miesięcy temu bezpartyjni samorządowcy złożyli projekt zmiany ustroju Warszawy. Miałby on stać się bardziej demokratyczny, to znaczy dawać więcej kompetencji dzielnicom, kosztem prezydenta miasta. Takie rozwiązanie podoba się partii rządzącej, która rządzi w kraju, ale w mieście jest w opozycji i nie zanoszą się na to, by w przewidywalnej przyszłości miało się to zmienić. Rządząca miastem Ko-

alicja Obywatelska o żadnych tego typu zmianach nie chce słyszeć, traktując je jako

władz dzielnic, które są zależne od kruchych i chwiejnych większości w radach. Jednocześnie jednak eksperci nie mają wątpliwości, iż samorządowcy mają rację twierdząc, że kompetencje dzielnic są zbyt małe. Stąd pomysłem do rozważenia jest zmiana ustroju tak, aby burmistrzowie dzielnicy byli wybierani

## Bezpośredni wybór?

Można zmienić sposób głosowania. Sposobem na ograniczenie problemu kruchych większości byłby bezpośredni wybór burmistrzów. Uniezależniłby on wódatarzy dzielnic od dzielnicowych radnych



hucpę partii rządzącej, chęć umocnienia jej władzy. Na naszych łamach wskazywaliśmy też jakiś czas temu na realny problem pozycji samorządowców. Jest nim słabość wybranych

## Zmienić radę

Burmistrzowie radnymi Warszawy

Wzmocnienie burmistrzów mogłoby iść w parze z całkowitą zmianą zasad funkcjonowania Rady Warszawy. Tworzyłoby ją wybrani bezpośrednio wódatarze dzielnic



Czy w Warszawie będziemy wybierać bezpośrednio burmistrzów dzielnic?

## Decentralizacja stolicy

Więcej kompetencji dzielnic. Wzmocnienie dzielnic to zdecentralizowanie władzy w stolicy. Problemem jest jednak zależność burmistrzów od kruchych większości w dzielnicowych radach



GRECCY I RZYMSCY KATOLICY RAZEM

## Droga Krzyżowa w intencji pokoju

W Wielki Piątek, 15 kwietnia ulicami Warszawy przejdzie Centralna Droga Krzyżowa w intencji pokoju w Ukrainie. Wyruszy o godzinie 20.00 sprzed kościoła akademickiego św. Anny. Poprowadzą ją metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz oraz abp Eugeniusz Popowicz, grekokatolicki metropolita przemysko-warszawski. Razem będą się modlić na ulicach Warszawy katolicy łacińscy i greccy – poinformowała Archidiecezja Warszawska.

WYBRANY WYKONAWCA PRZEBUDOWY

## Odnowią Kondratowicza

Firma Porr odnowi ulicę Chodecką na odcinku między ulicami Wyszogrodzką a L. Kondratowicza – poinformował Zarząd Dróg Miejskich. – Nawierzchnia już wcześniej pozostawiała wiele do życzenia. W ostatnich miesiącach uległa jeszcze większej degradacji. Powodem był zwiększony ruch spowodowany budową II linii metra pod ulicą Kondratowicza. Umowa zostanie podpisana najprawdopodobniej w drugiej połowie kwietnia – informuje ZDM.

OGŁOSZENIE

## MAŁA POLIGRAFIA

WYDAWNICTWO NTW

Usługi medialne, graficzne i wydawnicze w Warszawie i nie tylko!

Gazety, foldery, broszury, prospekty. Projekty plakatów, bannerów, ulotek.

Filmy promocyjne.

Materiały audio.

Mała poligrafia.

Przeglądy mediów.

Konkurencyjne ceny.

Kontakt:

uslugi.ntw@gmail.com



KAKTUALNOŚCI ► SZPIEGOWO NARESZCIE PRZEJĘTE PRZEZ WARSZAWĘ

## Putin zabrał, komornik odzyskał

**P**o ostrej batalii Warszawa przejęła budynek tzw. Szpiegowa, czyli nieruchomości przy ulicy Sobieskiego 100 z rąk Federacji Rosyjskiej. Rosjanie bezprawnie zajmowali nieruchomość, do jej przejęcia potrzebne było wejście komornika, plombowanie lokali,

założenie nowych zamków. W budynku tzw. Szpiegowa mieszkali przed laty sowieccy dyplomaci. Od lat miasto starało się o jego zwrot. Sądy wydały wyroki o przejęciu nieruchomości przez stolicę. Ale Federacja Rosyjska nie spieszyła się ze zwrotem. 11 kwietnia minął termin przekazania nie-

ruchoomości, a przedstawiciele M. St. Warszawy weszli na teren z udziałem komornika. Zaplombował on lokale znajdujące się w budynku. Komisja założyła nowe zamki. Budynek po przejęciu ma służyć ukraińskim uchodźcom.

To niejedyny spór o nieruchomości rosyjskie w Warszawie.

Użytkowanych przez Rosję nieruchomości jest w Warszawie kilka, choćby szkoła przy ulicy Kieleckiej. Niedawno Federacja Rosyjska usiłowała przejąć od Warszawy budynki przy al. Szucha. W jednym z nich mieści się dziś... ambasada Ukrainy. Miasto odmówiło.

GREKOKATOLICY W OBU DIECEZJACH

# Ukraińskie msze święte pod Warszawą

**W** niedzielę, 24 kwietnia, a więc tydzień po rzymskokatolickiej Wielkanocy, w Kościele katolickim obchodzone jest Święto Miłosierdzia Bożego, a wierni obrządków wschodnich tego dnia świętują Wielkanoc. Wraz z przybyciem setek tysięcy Ukraińców liczba wiernych obrządków wschodnich bardzo wzrosła. Na Mazowszu pojawiło się wielu prawosławnych obrządku kijowskiego i moskiewskiego. Są katolicy, przede wszystkim z Kościoła grekokatolickiego (obrzędki wschodni, ale uznają zwierzchność papieża). Zarówno w Archidiecezji Warszawskiej, jak Diecezji Warszawsko-Praskiej są msze zachodnie po ukraińsku jak i grekokatolickie. Co niedziela są one sprawowane także w miejscowościach podwarszawskich. Jak informowała Archidiecezja



Msze grekokatolickie odprawiane są m. in. w Grójcu, w parafii pw. Miłosierdzia Bożego

Warszawska, w Piasecznie msze są o godz. 9.30 i 11.30. Odprawiane są w czerwonej kaplicy w domu parafialnym przy kościele św. Anny, przy pl. Piłsudskiego 10, w centrum miasta. Z kolei w Pruszkowie

w niedzielę o godz. 10.00 w dolnym kościele parafii św. Józefa przy ul. Helenowskiej 3. W Grójcu w każdą niedzielę o godz. 14:30 w kościele parafii Miłosierdzia Bożego, przy ul. Jana Pawła

II 24. W Ożarowie Mazowieckim niedzielna liturgia w języku ukraińskim sprawowana jest w każdą sobotę. Początek o godz. 19.00 w dolnym kościele sanktuarium Miłosierdzia Bożego przy ul. Po-

znańskiej 183. W Sochaczewie grekokatolicy mogą uczestniczyć w liturgii w języku ukraińskim w każdą niedzielę o godz. 14.30. Msze odbywają się w kościele parafii św. Brata Alberta, przy ul. Lazurkowej 44 – informuje Archidiecezja Warszawska. Msze po ukraińsku są także w Diecezji Warszawsko-Praskiej. Działają tam dwie grekokatolickie parafie. Msze odbywają się na terenie kościołów na Grochowie, na Białolece, w Legionowie. Także nabożeństwa i Msze w Wieczerniku na terenie parafii rzymskokatolickiej św. Jana Kantego w Legionowie – ul. ks. Józefa Schabowskiego 2, Legionowo Msze Święte: 9.00 w każdą niedzielę. W parafii jest prowadzona także katecheza dla dzieci i dorosłych w języku ukraińskim. Kontakt: Proboszcz – ks. Dmytro Orszulak – 574565710 dmytro.orszulak@gmail.com. facebook.com/cerkiew.tarchomin

REKLAMA

Niech Zmartwychwstanie Pańskie niesie odrodzenie duchowe,  
napełnia wszystkich spokojem,  
wiarą i ufnością,  
niech da siłę  
w pokonywaniu wszelkich  
życiowych trudności.

*Zdrowych, spokojnych i radosnych  
Świąt Wielkiej Nocy*

*Pełnych wiary, nadziei i miłości,  
życzy*

Paweł Lisiecki  
Poset na Sejm RP

*Paweł Lisiecki*



## Wpadł pirat, który zabił starszą panią

**P**olicja złapała mężczyznę, który potrącił jadącą rowerem kobietę, nie udzielił jej pomocy, a 65-latką zmarła. Był poranek, czwartek, 31 marca. Na Drodze Krajowej nr 62 w miejscowości Wola w gminie Czerwińsk nad Wisłą w powiecie płońskim, przechodnie zauważyli kobietę. Starsza pani leżała w rowie, była nieprzytomna. Obok znajdował się jej rower. Przechodnie wezwali policję i pogotowie. Jak informuje policja, na miejsce udali się funkcjonariusze z płońskiej komendy. Ustalili, że 65-letnia mieszkanka gminy, jechała rowerem. Na łuku drogi potrącił ją samochód osobowy. Sprawca tego zdarzenia odjechał z miejsca nie udzielając poszkodowanej pomocy. Kobieta do szpitala. Niestety, zmarła. Jak informuje policja, zajmujący się tą sprawą funkcjonariusze, na podstawie śladów zabezpieczonych na miejscu wypadku ustalili markę i typ pojazdu sprawcy oraz uszkodzenia auta. Niewiele czasu zabrało im ustalenie trasy jego przejazdu. W gromadzeniu materiału pomocne były informacje od osób, które zareagowały na apele umieszczone na policyjnym profilu w mediach społecznościowych. Funkcjonariusze dotarli do mieszkańca gm. Wyszogród (pow. plocki). Zatrzymali mężczyznę w jego pracy, na terenie pow. Płońskiego. Zabezpieczyli też audi Q7, którym kierował, gdy śmiertelnie potrącił 65-latkę. Samochód policjanci znaleźli na terenie posesji 24-latka. Mężczyzna zdążył już naprawić auto. Zatrzymany – sprawca śmiertelnego wypadku usłyszał prokuratorskie zarzuty. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym, ucieczkę z miejsca zdarzenia i nieudzielenie poszkodowanej pomocy grozi dwanaście lat więzienia. Śledztwo w sprawie prowadzi płońska prokuratura – informuje policja.



Sprawca wypadku

REKLAMA

REWA, ULICA MORSKA 17 ► POKOJE 2, 3, 4 OSOBOWE

# WILLA LA-NEL



Prowadzona przez rodziców byłego reprezentanta Polski, bramkarza Tomasza Kuszczaka Willa La-Nel, położona jest w Rewie 12km od Gdyni. Oferuje pokoje dwu i trzy-osobowe wykończone w wysokim standardzie. Każdy pokój ma własną łazienkę i wyposażony jest w telewizor LCD i internet Wi-Fi. Willa La-Nel położona jest tylko 50 m od wspaniałej plaży i wybrzeża z wyśmienitymi warunkami do uprawiania sportów wodnych np. kite surfing, wind surfing. Serdecznie zapraszamy wszystkich gości chcących odwiedzić Rewę.

### REWA:

Położona w województwie pomorskim, w powiecie puckim, w gminie Kosakowo, na Kaszubach.

Piękna wieś rybacka znajdująca się nad samą zatoką Pucką.

Jedno z niewielu miejsc w Europie posiadające wyśmienite warunki do uprawiania kait surfing i wszystkich sportów wodnych.

Oddalone zaledwie 12 km od Gdyni i 25 km od międzynarodowego lotniska.

Jest to idealne miejsce do rodzinnego wypoczynku, z dala od codziennego zgiełku.

Jedną z wielu atrakcji są organizowane tu zawody żeglarskie. W dniach 24-26 lipca 2020 r. odbyły się tu Mistrzostwa Polski i Puchar Polski w kite surfing par (mix). A prowadzona przez Pawła Kowalskiego Reprezentacja Polski w tym czasie przebywała w Willi La-Nel na kilkudniowym zgrupowaniu.

Serdecznie zapraszamy!



KONSERWATYSTA Z LIBERAŁEM, LUDOWIEC Z RAPEREM

# Wybuchowy koktajl zawalczy o Sejm?

Byli współpracownik Pawła Kukiza i koalicjant Konfederacji, wicepremier w rządzie PiS i prezydent Warszawy z Platformy Obywatelskiej. Wszyscy mogą znaleźć się na jednej liście wyborczej. Powstaje nowy ruch polityczny, którego fundamentem ma być Polskie Stronnictwo Ludowe oraz ruch Szymona Hołowni. A w koalicji mają się znaleźć dobrzy znajomi z rozmaitych ugrupowań.

**P**olskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 Szymona Hołowni, Porozumienie Jarosława Gowina, Stronnictwo Demokratyczne oraz stowarzyszenie Piotra Liroya Marca – to nowa koalicja, jaka wg ustaleń serwisu Salon24 powstaje na polskiej scenie politycznej. – To przede wszystkim mocny sygnał w kierunku Donalda Tuska, że nie będzie szerokiego, jednego bloku opozycji – mówi dr Andrzej Anusz, politolog z Instytutu Piłsudskiego. Jak podkreśla, najważniejsze siły nowej formacji to ruch Szymona Hołowni i Polskie Stronnictwo Ludowe. – Szymon Hołownia to wciąż efekt świeżości i spory potencjał, ale brak struktur. PSL to struktury, umocowanie w terenie. Stronnictwo Demokratyczne to zerowe poparcie,



fot. ODH, Wikipedia

**Czy współpraca Hołowni z PSL sprawi, że to nie PO będzie główną siłą opozycji?**

ale silna organizacja, duży majątek, fundacja. Wreszcie Liroy i Gowin – to wartość dodana, pokazanie, że te formacje mają pole działania, mają zdolność koalicyjną większą niż Donald Tusk – przekonuje ekspert. Koalicja może wydawać się egzotyczna, gdyż mają w niej być Liroy – jakiś czas temu łączony z Konfederacją,

Piskorski – były prezydent Warszawy z Platformy Obywatelskiej, liberał, konserwatysta Gowin, niedawny wicepremier z PiS. Do tego umiarkowanie konserwatywne Polskie Stronnictwo Ludowe oraz bardziej postępowy ruch Szymona Hołowni. Nasi rozmówcy przypominają jednak, że taka współpraca nie jest niczym

nowym. – Lata temu ludzie z bardzo różnych środowisk budowali Warszawską Wspólnotę Samorządową. Była to koalicja od lewicy bo narodowców, organizowała referendum w sprawie odwołania prezydenta Warszawy, Hanny Gronkiewicz-Waltz. Stronnictwo Demokratyczne stanowiło tam bardzo silny element

– mówi Arkadiusz Czak, z Południowopolskiej Wspólnoty Samorządowej, jeden z organizatorów akcji podpisów pod wnioskiem o odwołanie Gronkiewicz-Waltz. Jakie są szanse nowej formacji? Wg ekspertów może ona pozyskiwać wyborców zniechęconych do PiS, którzy nie są jednak przekonani do Donalda Tuska i PO.

**OGŁOSZENIE** ► A MOŻE CZAS NA ZMIANĘ KLIMATU? ZAMIESZKAJ W STOLICY GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH

## 71M<sup>2</sup>. TRZY POKOJE, WIDNA KUCHNIA, 188 KM. OD WARSZAWY!

Sprzedam bez pośredników mieszkanie o powierzchni 71m<sup>2</sup>. Nieruchomość znajduje się na I piętrze w bloku 4-piętrowym na osiedlu Uroczysko w Kielcach. Salon: 19,3m<sup>2</sup> sypialnia: 16m<sup>2</sup> sypialnia: 10,5m<sup>2</sup> kuchnia: 9,2m<sup>2</sup> Ogłoszenie bezpośrednio od właściciela. Bez pośredników. Kontakt w sprawie oferty: - nr tel.: +48 534 561 864



# UKŁADY ZAMKNIĘTE Z PUTINEM W TLE

**W** Wielki Czwartek w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku zapadł wyrok w jednej z najbardziej skandalicznych i mrocznych spraw po 1989 r. w Polsce. Przedsiębiorca Mirosław Cieluszecki został oskarżony w kuriozalnym procesie, który toczy się od dwudziestu lat. Spędził wiele miesięcy w areszcie, stracił firmę i majątek. Współoskarżonym był przyjaciel i współpracownik przedsiębiorcy, twórca i dyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich Marek Karp. Końca procesu nie dożył, zmarł kilka tygodni

po wypadku samochodowym. Sprawca, białoruski kierowca tira zniknął. Gdy proces ruszył kadra Jerzego Engela szykowało się do pierwszego od szesnastu lat startu w mistrzostwach Świata. Wtedy szesnastu lat wydawało się epoką. Minęły dwie dekady, do startu w MŚ szykuje się kadra Czesława Michniewicza. A proces trwa. Za zniszczeniem przedsiębiorcy i dyrektora OSW stał mafijny układ. Ale tropy prowadzą też do Rosji Władimira Putina. Na tej i kolejnych stronach przedstawiamy szczegóły tej ponurej historii.

## SOWIECKIE SITWY VS WIZJONERZY

### Nie pozwolili im urosnąć

**S**prawa Mirosława Cieluszeckiego nie jest tylko historią dramatu sądowego, choć oczywiście proces i jego skandaliczny przebieg jest siłą rzeczy na pierwszym planie. Jest tu też jednak wymiar symboliczny, społeczny. Historia człowieka, chłopaka z Podlasia, który na politycznej emigracji w USA robi pieniądze, wraca do kraju i inwestuje w rodzinnym regionie. Osiąga sukces i wtedy następuje uderzenie ze strony aparatu państwa. Z całą mocą, przy użyciu skarbówki, służb specjalnych, prokuratury, sądu. Jest dramat człowieka, rodziny (dorosła dziś córka przedsiębiorcy dwadzieścia lat temu była małym dzieckiem), ale też pracowników firmy, którzy po planowym zniszczeniu znaleźli się na bruku. Historia współpracy z Markiem Karpiem, dyrektorem Ośrodka Stu-

diów Wschodnich, jednym z najwybitniejszych znawców byłej ZSRR w Europie. I kłamliwego oskarżenia, aresztowania, procesu, także śmierci po dziwnym wypadku. Wizjoner-przedsiębiorca i wizjoner-ekspert, obaj cenieni na Zachodzie, zderzyli się z lokalnym, prowincjonalnym, ubekko-mafijnym układem. I tu jest wymiar kolejny – znaczenie samej firmy i Mirosława Cieluszeckiego i Ośrodka Studiów Wschodnich Marka Karpi dla polskiego państwa. Strategicznie było ono ogromne, ale obaj – Karp i Cieluszecki – nadepnęli na odcisk. Nie tylko lokalnym bonzom, nie tylko środowiskom komunistycznym, ale też była bardzo nie na rękę rosyjskim oligarchom, służbom, państwowym koncernom. A atak zbiegł się w czasie z dojściem do władzy w Rosji młodego kagiebiisty, Władimira Putina.

## KLUSKA, KARP, CIEŁUSZECKI. SKASOWANYCH BYŁO WIELU

### Planowe niszczenie polskich firm

**T**o w dziedzinie gospodarczej rosyjskie służby były na przełomie stuleci bardzo aktywne. To tu toczyła się prawdziwa gra. Często bezwzględna. Rosjanie mieli spore wpływy choćby w branży turystycznej, a szarą eminencją był Nikołaj Zachmatow – radca prawny Federacji Rosyjskiej, faktyczny przedstawiciel Służby Wywiadu Zagranicz-

nego Rosji (SWR). Do tego dochodziły układy lokalne i polityczne. Na początku lat 2000 nastąpiła seria ataków na polskie firmy. Zniszczony został Roman Kluska, założyciel Onetu i Optimusa. Dziś działa – hoduje owce, ale ponad dwadzieścia lat temu mógł stać się globalnym graczem na rynku producentów sprzętu komputerowego. I co nie mniej istotne na rynku

medialnym. Został „skasowany”. Podobny los spotkał przedsiębiorców z krakowskich zakładów KrakMeat, których historia posłużyła za scenariusz filmu „Układ Zamknięty”. Wreszcie sprawa Karpi i Cieluszeckiego – o tym, dlaczego ich działalność była nie na rękę Rosjanom i kto zyskał na ich zniszczeniu – piszemy na stronie 14.

Dwadzieścia lat temu Rosja była stosunkowo słaba, a rządzący Polską postkomuniści poparli wejście do NATO i UE. Rosjanie stawiali wtedy na aktywność na polu gospodarczym.



Godlewskiego, utrzymujący w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2021r. w sprawie III K 11/20

**Zarzucam:** rażące naruszenie prawa karnego procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez zaniechanie rzetelnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, przeprowadzonej bez uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności, a w szczególności zarzutów sformułowanych w apelacji dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wynikających z błędnego wnioskowania, iż zachowanie oskarżonych Mirosława Cieluszeckiego, Włodzimierza Józefa Rembisza oraz Wojciecha Godlewskiego nie może zostać zakwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., do których to zarzutów Sąd odwoławczy nie ustosunkował się w sposób właściwy i nie rozważył wszystkich okoliczności podniesionych w środku odwoławczym, wskutek czego podzielił pogląd Sądu Okręgowego w Białymstoku, będący wynikiem wadliwej wykładni znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., co skutkowało niezasadnym utrzymaniem w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie III K 11/20 uniewinniającego oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów,

**Wnoszę:** o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

#### UZASADNIENIE

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oskarżyła Mirosława Cieluszeckiego, Włodzimierza Józefa Rembisza oraz Wojciecha Godlewskiego o to, że:

- I. w okresie od 30 marca 1999 r. do 22 grudnia 2000 r. w Bielsku Podlaskim, Włocławku i Rychwale, działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy czym Cieluszecki wykorzystywał dominującą pozycję w spółce wynikającą



**Sąd Najwyższy uznał rażące nieprawidłowości w postępowaniu wobec Cieluszeckiego**

#### RAPORT TELEGRAFU

# WYMIAR BEZPRAWIA

**W Wielki Czwartek, 14 kwietnia 2022 roku miał zapaść wyrok w sprawie oskarżonego w kuriozalnym procesie przedsiębiorcy Mirosława Cieluszeckiego. W niedzielę, 25 kwietnia, minie dwadzieścia lat od pierwszego zatrzymania przedsiębiorcy.**

**A**by opisać historię warto cofnąć się do lat 90-ych XX wieku. Mirosław Cieluszecki wrócił do Polski z USA, gdzie prowadził dobrze prosperujący biznes. Posłuchał apelu Lecha Wałęsy, który nakłaniał rodaków do powrotu do ojczyzny, która właśnie wyzwoliła się z jarzma komunizmu i sowieckiej dominacji. Cieluszecki zarobione za oceanem pieniądze zainwestował na Podlasiu. W ciągu kilku lat jego spółka – Farm Agro Planta – stała się nie

tylko jednym z najważniejszych pracodawców na południowym Podlasiu, ale też wiodącą firmą w polskiej branży chemicznej. Doradcą firmy był Marek Karp – twórca i wieloletni dyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich. 25 kwietnia 2002 roku do domu Cieluszeckiego wpadli funkcjonariusze Urzędu Ochrony Państwa (służba specjalna, poprzednik Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego). Przedsiębiorca został zatrzymany, potem aresztowany (w celi spędził łącznie osiem miesięcy). W procesie został oskarżony o rzekome działanie na niekorzyść firmy, choć działaniem tym miała być transakcja, w wyniku której firma... zarobiła. Oskarżony został też Marek Karp, o rzekome fikcyjne doradztwo. Wg prokuratury dyrektor i twórca Ośrodka Studiów Wschod-

nich, ekspert, z którego usług korzystał polski rząd, Komisja Europejska i administracja prezydenta USA, nie miał wystarczającej wiedzy, by doradzać prywatnej firmie handlującej ze Wschodem. Proces pierwszej instancji toczył się w Bielsku-Podlaskim. Orzekał w nim nie sędzia, ale asesor, czyli można powiedzieć praktykant, przygotowujący się do zawodu (od kilku lat asesory nie orzekają już w polskich sądach, w tamtym czasie, mimo krytyki ze strony organizacji broniących praw człowieka, było to częstą praktyką). Przebieg procesu był kuriozalny. Oskarżenie Marka Karpią wywołało powszechny szok, a świadczyć na temat fachowości Marka Karpią chciał sam prof. Zbigniew Brzeziński, były doradca prezydenta USA, ojciec obecnego ambasadora Stanów Zjednoczonych

w Polsce. Sąd odrzucił wniosek o powołanie świadka, uznając go za mało istotnego dla sprawy. Zeznawali za to m. in. były premier Jerzy Buzek, były wicepremier Janusz Steinhof, były ambasador Polski w Rosji Stanisław Ciosek. Ludzie o odmiennych poglądach, wszyscy jednak potwierdzali zarówno fachowość Marka Karpią, jak i strategiczne znaczenie firmy Cieluszeckiego dla państwa. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków. Uwierzył za to biegłemu, który pytany o przelew typu ELIXIR oznajmił: „ELIXIR kojarzy mi się z płynem”. Marek Karp nie dożył końca procesu, zmarł 12 września 2004 roku, kilka tygodni po wypadku samochodowym, w którym odniósł ciężkie obrażenia. W 2007 roku Sąd w Bielsku skazał Cieluszeckiego, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrok skierował do



#### SPÓŁECZEŃSTWO

## Niszczenie i wsparcie ponad podziałami

Sprawa Mirosława Cieluszeckiego i Marka Karpią w równym stopniu obciąża sądy, prokuraturę, lokalne (i międzynarodowe) układy. Zniszczenie nastąpiło „ponad podziałami”. W procesie kom-

promitowały się sądy III RP, prokuratura pod rozmaitymi rządami – SLD, PiS, PO, znowu PiS. W czasie skandalicznego procesu w Polsce mieliśmy czterech prezydentów, ośmiu premierów, dziesięciu

(jeden dwukrotnie) ministrów sprawiedliwości, jednego niezależnego od ministerstwa prokuratora generalnego. Prokurator, który kierował prokuraturą w czasie, gdy rozkręcano całą sprawę, jest

przedstawiany jako „ofiara dobrej zmiany”, z kolei dwaj prokuratorzy, którzy oskarżali przedsiębiorcę za rządów dobrej zmiany awansowali. W sprawie kompromitowała się też prokuratura podlega-

## Cieluszecki został oskarżony o rzekome działanie na niekorzyść firmy, działaniem tym miała być transakcja, w wyniku której firma... zarobiła

pierwszej instancji, do ponownego rozpatrzenia. Tym razem sprawą zajął się Sąd Okręgowy w Białymstoku. Podczas procesu okazało się, że jeden z biegłych, Janusz M., oszukał sąd, bo uprawnień biegłych był pozbawiony z przyczyn dyscyplinarnych, a mimo to sporządził opinię w procesie pierwszej instancji. Konsekwencji nie poniósł poza jedną – sąd wyznaczył innych biegłych. W toku procesu okazało się, że w sądzie bądź prokuraturze zginęły dowody obrony – komputer stacjonarny (!) z dokumentacją księgową firmy Cieluszeckiego. Proces trwał wiele lat, w lipcu 2018 roku zapadł wyrok skazujący. Rok później, Sąd Apelacyjny go podtrzymał. Obrona złożyła kasację do Sądu Najwyższego. SN w grudniu 2020 roku uchylił wyrok, wskazując na „rażące błędy” sądu poprzedniej instancji. Sąd Najwyższy stwierdził na przykład, że jeśli przedsiębiorca skorzystał z opinii rzeczoznawcy, z której wynika, że jego działanie jest zgodne z prawem, to nawet jeśli tak nie jest, nie popełnia przestępstwa. Sprawę skierował do ponownego rozpatrzenia w Sądzie Apelacyjnym, tym razem już „w rzetelnym procesie”. Sprawa wróciła do Sądu Apelacyjnego. Do kuriozalnej sytuacji doszło 9 grudnia ubiegłego roku. Sąd chciał przesłuchać biegłych, którzy w sprawie się wypowiadali. Jeden z nich, Kazimierz Ch. Złożył zeznania. Biegła Janina B. nie dotarła. Sąd stwierdził, że nie udało się ustalić miejsca pobytu i odroczył rozprawę. Po rozprawie dziennikarzom ustalenie miejsca pobytu biegłej – dyrektor w Najwyższej Izbie Kontroli – zajęło kilka minut. Podczas ostatniej rozprawy, 4 kwietnia, sąd wysłuchał ostatnich świadków, a także mów końcowych prokuratury oraz oskarżonego Mirosława Cieluszeckiego.

jąca Zbigniewowi Ziobro. Jednak także ponad podziałami powstał ruch ludzi, domagających się sprawiedliwości. W obronie przedsiębiorcy wystąpili ludzie o tak różnych poglądach i życiorysach, jak m. in. socjalista Piotr Ikonowicz, czy lider Prawicy RP Marek Jurek, a materiały nagłaśniające skandaliczną sprawę nagłośniły media o skrajnie odmiennych poglądach.

## PRZYKŁADY SKANDALICZNYCH DZIAŁAŃ

# UKŁAD ZAMKNIĘTY WCIAĄŻ SZCZERZY KŁY

**J**est wiele przykładów, pokazujących, czemu sprawa Cieluszeckiego jest skandalem. Po pierwsze – przewlekłość. Zakładając nawet, że przedsiębiorca byłby winny działania na niekorzyść firmy, zasłużył na UCZCIWY proces, sprawiedliwy wyrok i powrót. Powiedzmy, dwa lata odsiadki, jakaś grzywna, potem wolność, czas na ułożenie sobie wszystkiego na nowo. Czyli jak sprawa zaczęła się w roku 2002, siedemnaście, w najgorszym razie piętnaście lat temu, Cieluszecki byłby na wolności. A dziś wyrok byłby zatarty. Tymczasem w niedzielę, 25 kwietnia minie nie pięć, nawet nie dziesięć ale DWADZIEŚCIA LAT od początku procesu. To już podchodzi pod planowe dręczenie i łamanie praw człowieka.

Po drugie – areszt wydobywczy, prawdziwa plaga krajowego wymiaru niesprawiedliwości. Tu akurat błąd systemowy. Areszty tymczasowe są w Polsce nadużywane. A areszt powinien dotyczyć podejrzanych o najcięższe przestępstwa, ludzi, którzy mogą stanowić na wolności zagrożenie. Czy podejrzenie działania na niekorzyść przedsiębiorstwa jest taką sytuacją? Czy może lepszy byłby dozór elektroniczny, policyjny, bądź po prostu odpowiedzialność z wolnej stopy? Niezależnie od tego, nawet jeśli uznajemy, że areszt był zasadny,

to powinien trwać MAKSYMALNIE przewidziane prawem trzy miesiące. Do tego czasu powinien być akt oskarżenia i ruszyć proces. Cieluszecki w areszcie spędził łącznie osiem miesięcy.

Po trzecie – znów nie przesądzać kwestii winny, niewinny

**25**  
kwietnia minie  
20 lat od  
pierwszego  
zatrzymania  
przedsiębiorcy

– w sądzie podczas procesu ginęły dowody obrony, w tym komputer stacjonarny z danymi spółki Cieluszeckiego. Jeden biegły nie kojarzył znanego rodzaju przelewu bankowego, drugi, oszukał sąd. Inny orzekł w sprawie gospodarczej, choć był ekspertem w dziedzinie karuzel. Była wreszcie biegła, która wyceniła nieruchomość niekorzystnie dla oskarżonego, po czym przyznała z rozbijającą szczerością, że... w przypadku wyceny na potrzeby biznesowe opinia byłaby inna, niż na potrzeby procesu karnego.

Po czwarte – rzekome działanie na niekorzyść spółki do-

tyczyło sprzedaży działki. Mirosław Cieluszecki, by podnieść kapitał przedsiębiorstwa sprzedał firmie własną działkę. By zorientować się, czy jego działanie jest zgodne z prawem, skorzystał z operatu szacunkowego profesjonalnego rzeczoznawcy. Jak orzekł Sąd Najwyższy w procesie kasacyjnym, w tej sytuacji, nawet gdyby działanie przedsiębiorcy było niezgodne z prawem, o przestępstwie nie może być mowy.

Po piąte – pieniędzy ze sprzedaży działki Cieluszecki nie wziął dla siebie, ale... wpłacił pieniądze z nawiązką z powrotem na konto spółki. Spółka powiększyła w ten sposób kapitał, zyskując cenne nieruchomości. Ciężko chyba uznać to za działanie na niekorzyść firmy.

Po szóste – wg prokuratury wycena była zawyżona. Jednak prokuratorzy nie wzięli pod uwagę prostego faktu: nieruchomość nie znajdowała się w podlaskim lesie, na łące czy na wsi, ale na GRANICY polsko-białoruskiej. Tuż przy nieruchomości z terminalem przeladunkowym torów – szerokich na wąskie.

Po siódme – cenę Cieluszeckiego potwierdził rynek. Syndyk masy upadłościowej sprzedał działkę FAP za cenę znacznie bliższą tej, podanej przez przedsiębiorcę, niż sugerowanej przez prokuraturę.

## SPRAWA MARKA KARPIA

# WYBITNY EKSPERT OSKARŻONY

**O**skarżonym w procesie razem z Mirosławem Cieluszeckim był Marek Karp. Twórca i dyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich. Tu oskarżenie dotyczyło rzekomo fikcyjnego doradztwa. Zdaniem prokuratury dyrektor OSW nie

miał odpowiednich kwalifikacji, by doradzać firmie. Było to o tyle dziwne, że Marek Karp doradzał spółce Cieluszeckiego w sprawie relacji ze Wschodem. A więc w dziedzinie, w której był wybitnym ekspertem. I jego kwalifikacje były wystarczające dla prezydenta

USA, Komisji Europejskiej, czy polskich rządów. Niewystarczające dla prokuratorów. Marek Karp nie dożył końca procesu. Zmarł 12 września 2004 roku kilka tygodni po poważnym wypadku samochodowym. Ośrodek Studiów Wschodnich nosi jego imię.

KOMU OPŁACAŁ SIĘ TAK WŚCIEKŁY ATAK?

## ZNISZCZENI, BO WESZLI NA RUSKI TEREN

Przedsiębiorca, którego firma na przełomie stuleci wchodziła do biznesowej Ligi Mistrzów nie tylko w Polsce. Ekspert, z którego wiedzy korzystały polski rząd, Komisja Europejska, administracja USA. Co sprawiło, że padli ofiarą tak ostrego ataku i kto zyskał na ich zniszczeniu?

Złożony przez Marka Karpia Ośrodek Studiów Wschodnich to think tank, dziś zajmujący się białym wywiadem. W latach 90-ych rolę ośrodka było też jednak budowanie relacji biznesowych Polski z krajami dawnego ZSRR. Ta część działalności OSW była z jednej strony bardzo ważna dla polskiego rządu, z drugiej niekoniecznie wygodna dla strony rosyjskiej. – Ja ekspertyzy OSW bardzo ceniłem. W czasie polsko-rosyjskiego kryzysu w sprawie światłowodu puszczanego pod gazociągami jamalskim, fachowość Ośrodka była nam bardzo pomocna. Pod wrażeniem byli też Amerykanie – wspominał w rozmowie z Salonem 24 Janusz Steinhof, wicepremier i minister gospodarki w rządzie Akcji Wyborczej Solidarność – Unii Wolności. To jemu, jako ministrowi OSW podlegał. Karp doradzał także administracji USA. Ośrodek z jednej strony był łakomym kąskiem. Toczyła się ostra walka pomiędzy MSZ a ministerstwem gospodarki – resort dyplomacji chciał podporządkować sobie strukturę OSW. Co się zresztą udało, a Karp przestał być dyrektorem. Dużo istotniejsze było jednak to, że Ośrodek budował relacje biznesowe między Polską a krajami dawnego ZSRR. Robił to z pominięciem Rosji, która z kolei chciała być JEDYNYM reprezentantem całego ZSRR.

Osobną sprawą jest historia spółki Farm Agro Planta.



Farm Agro Planta brała udział w dużych przetargach, zawiązała współpracę z francuskim koncernem Lafarge. Dziś po potęgze zostało wspomnienie

Działanie firmy Cieluszeckiego, w której Karp doradzał było istotne dla rządu, który zabiegał wtedy o kilka rzeczy. Po pierwsze o odrywanie krajów dawnego ZSRR spod wpływów Rosji. FAP, handlująca z Białorusią była tu niezmiernie istotna. Pamiętajmy, że w tamtych

**Rosyjski „król nawozów”, któremu w drogę weszła firma Cieluszeckiego, był oskarżony o zlecenie zabójstwa biznesowego konkurenta. Został uniewinniony. Na uwagę zasługuje fakt, że ręczył wtedy za niego ówczesny zastępca mera Petersburga, wcześniejszy pułkownik KGB, a późniejszy prezydent Federacji Rosyjskiej – Władimir Putin**

czasach nasz sąsiad staczał się w kierunku dyktatury, ale wydawał się nie do końca jako partner stracony. Podjęcie gry o jego wyrwanie spod wpływów Kremla miało więc znaczenie. Drugim celem rządu było uniezależnianie się od rosyjskich surowców. FAP uczestniczyła w procedurze prywatyzacyjnej Zakładów Azotowych Kędzierzyn-Koźle. I z ewentualnym przejęciem ZAK wiązały się konkretne plany. Wśród nich nowatorski (jak na tamte czasy) pomysł wydobycia gazu z głębokich pokładów węgla. To miało pomóc w dywersyfikacji surowców. I też nie było rękę potentatom takim jak Gazprom czy Lukoil oraz samej Federacji Rosyjskiej.

I kolejna rzecz. Udział w prywatyzacji nowej firmy, która pojawiła się nagle na rynku, stawała potentatem,

zawiązała właśnie współpracę z francuskim Lafarge. Wprowadziło to duży niepokój wśród nomenklaturowego biznesu, który dominował w Polsce w latach 90-ych.

Działalność FAP na Białorusi siłą rzeczy wchodziła też w drogę działającym

w branży chemicznej firmom rosyjskim. Jak pisał kilka lat temu dziennikarz Witold Gadowski, spółka naruszyła i to poważnie interesy rosyjskiego „króla nawozów” Dmitrija Rybołowlewa. To barwna postać. Kibice piłkarscy kojarzą go jako właściciela AS Monaco. Byłego pracodawcę Kamila Glika i człowieka, który chciał (nieskutecznie) ściągnąć do klubu Cristiano Ronaldo. Wielbiciele plotkarskich mediów kojarzą go jako głośny rozwód i ogromny majątek, jaki przekazał małżonce. Ale tylko znawcy rosyjskich kronik kryminalnych wiedzą o procesie, w którym Rybołowlew był oskarżony. Nie, nie chodziło o kradzież grabi z piwnicy, ani o finansowe malwersacje. Rosyjski „król nawozów” był oskarżony o zlecenie zabójstwa biznesowego konkurenta. Został uniewinniony. Na uwagę zasługuje fakt, że ręczył wtedy za niego ówczesny zastępca mera Petersburga, wcześniejszy pułkownik KGB, a późniejszy prezydent Federacji Rosyjskiej – Władimir Putin.

Nie bez znaczenia są też lokalne układy i sytuacje na Podlasiu. Sam Cieluszecki wspominał w jednym z wywiadów „Nasza wizja zderzyła się z prowincjonalną, posowiecką sytuacją”. Oceńcie sami, na ile zderzenie to mogło mieć wschodnie inspirowanie.

### Czym naraził się Marek Karp:

- Ośrodek Studiów Wschodnich pełnił ważną rolę w kwestii białego wywiadu. Z jego opinii korzystały polski rząd, Komisja Europejska, administracje prezydentów USA
- Doradztwo w sytuacjach spornych z Federacją Rosyjską ustawiało Ośrodek na froncie kolizyjnym z Rosją
- Polityka nawiązywania relacji handlowych z niepodległymi krajami dawnego ZSRR niezależnie od Moskwy było sprzeczne z interesami Kremla

### Czym naraziła się firma Cieluszeckiego:

- FAP weszła w drogę firmom rosyjskim, w tym „królowi nawozów”, przyjacielowi Putina, Dmitrijowi Rybołowlewowi
- Plany alternatywnego wydobycia surowców również nie były na rękę Rosji, gdyby się udały, naruszyłyby interesy gigantów
- Nowa firma spoza układu zalała za skórę nomenklaturowemu biznesowi i lokalnym siłom



fot. Ukrainform.tv

Zabici ludzie na ulicy Jabłonskiej w Buczy

**STRZELAJĄ PO TO, BY NIEŚĆ ŚMIERĆ I ZNISZCZENIE**

## Nowa, zbrodnicza ideologia. RASYZM u bram

Sutki ludzi czekało na dworcu w Kramatorsku. Na transport, gdzieś w bezpieczniejsze miejsce. Wtedy nadleciały rosyjskie bomby. Huk, cisza. Potem jęki, krzyk, płacz. Zabici, ranni, potwornie okaleczeni. Normalni ludzie, jak ja, jak Ty. Przed wojną chodzili na koncerty, wystawy, mecze. Mieli zwierzęta. Rodziny, dzieci. Młodzi wchodzili w dorosłość. Czasem z potężnymi problemami, które dziś, z per-

spektywy raptem kilku tygodni wydają się błahie i tak odległe, jakby działo się to wiele lat temu. Oprawcy ostrzeliwują dworzec w Kramatorsku doskonale wiedzieli, że strzelają do niewinnych ludzi. Że nie atakują „strategicznego celu w ramach operacji wojсковej”. Zrzucali bomby po to, by zabić. By zasiać strach, cierpienie, ból i zniszczenie. W Buczy mordowali kobiety, dzieci. Czołgami jeździli po samochodach miażdżąc je i ludzi

w środku. Widok spalonych, milczących ciał krzyczy. Bucza była szokiem, ale niestety tylko początkiem. W kolejnych miastach ofiar jest więcej. Młodzi siepacze nazywający siebie żołnierzami, choć na noszenie munduru nie zasługują, gwałcili kobiety, a nawet dzieci. Zbrodniczy system, który jest dziś w Rosji z dyktatury przeszedł w totalitaryzm. A Ukraińcy zbrodniczą ideologię putinowskiej Rosji określili mianem RASYZMU.

**ZMIANA KRAJOBRAZU NA KONTYNENCIE**

## Sojusz – Europy w Europie

Rosja zmieniła się z dyktatury w totalitaryzm – twierdzą eksperci. Próbuje osiągnąć cele poprzez sianie zniszczenia i terroru. Morduje ludzi, nie oszczędza dóbr kultury a nawet zwierząt. Niedawno głośno było o ratowaniu lwów z charkowskiego ZOO. Jednocześnie rysuje się nowa mapa świata i Unii Europejskiej. Na Zachodzie jednoznacznie antyputinowski nurt trzy-

mają Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania. Unia Europejska jest tu niejednolita. I kraje UE można podzielić na trzy grupy. Jednocześnie prorosyjskie – na Zachodzie są

tam zmienia się nastawienie opinii publicznej i mediów), Austria, Holandia. W Europie Środkowej prym wiodą Węgrzy, a ich premier ze swoimi wypowiedziami na temat Ukrainy pobił rekordy żenady. Są kraje obojętne,

jak Hiszpania. Wreszcie państwa jednoznacznie asertywne, świadome zagrożenia. To państwa bałtyckie – Litwa, Łotwa, Estonia. Polska, Rumunia. Finlandia, Szwecja. W dalszej kolejności Słowenia, Czechy, kluczowa jest jednak pierwsza siódemka. Te państwa mimo różnic przymuszone przez potwornie groźną sytuację międzynarodową mogą budować silną koalicję w ramach Unii Europejskiej.

Jej główne cele to wsparcie Ukrainy, wsparcie demokratycznej opozycji na Białorusi, w z a j e m n e wsparcie pod w z g l ę d e m bezpieczeństwa (wspólne siły odstraszania?). Jeśli (daj Boże!) Ukrainie uda się odeprzeć atak, kolejnym celem będzie poszerzenie Unii Europejskiej o Ukrainę właśnie. Zmiana na Białorusi to już bardzo odległa na dziś sprawa. Choć też należy o nią zabiegać na tyle, na ile się da.

**7 państw europejskich, które prezentują jednoznaczny kurs wobec Kremla mogą budować ściślejszy sojusz w ramach Unii Europejskiej**

**NAJBARDZIEJ PROROSYJSKI KRAJ WYBIERA PREZYDENTA**

## Wzięta kasę od Putina, będzie rządzić Republiką?

Do wyłonienia prezydenta Francji konieczna będzie druga tura. Znajdą się w niej urzędujący prezydent Manuel Macron oraz szefowa Frontu Narodowego Marine Le Pen. „Manuel Macron był prorosyjski jak

cała elita Francji. Ale była to polityka prorosyjska w ramach Zachodu. Wybór Marine Le Pen może sprawić, że Francja częścią Zachodu być przestanie” – powiedział w rozmowie z portalem Salon 24 Witold Jurasz, były dyplomata, publicysta Onet.pl.

Faktycznie polityka Francji była przez lata mocno prorosyjska, zaś sam Macron jako jedyny europejski przywódca regularnie rozmawia przez telefon z Władimirem Putinem. Z kolei Marine Le Pen swoją działalność finansowała z kredytu od... Putina. Do tego ostro

krytykowała prezydenta Ukrainy, Ukrainę określiła jako „oczywistą strefę wpływów Rosji”. Zapowiedziała też wyprowadzenie Francji z NATO. W głosowaniu 10 kwietnia do drugiej tury przeszli Macron i Le Pen. Wg sondaży wynik drugiej tury jest ciężki do przewidzenia. Francuzi wybiorą prezydenta w niedzielę, 24 kwietnia.



fot. Pixabay

**L**A POTEM PRZYSZEDŁ TRAGICZNY CZAS

## U progu wielkiej katastrofy

Lata od 1648, do pokoju w Karłowicach w 1696 to tragiczny czas w dziejach I Rzeczypospolitej, Polaków, Litwinów, Ukraińców. Wojna domowa, najazd rosyjski, potop szwedzki, wojny tureckie, tatarskie, węgierskie. Zapaść cywilizacyjna większa niż obie wojny światowe, zniszczenie kraju, utrata niepodległości. Upadek średniej szlachty (niegdyś podstawy ustroju) i mieszczaństwa (które nie zdążyło na dobre się wyłonić). Totalna już nędza chłopów i wzmocnienie oligarchii magnackiej. A docelowo upadek Rzeczypospolitej i niewola narodów. O tym napiszemy innym razem. Dziś o tym, co poprzedziło katastrofę i czy można jej było uniknąć.

**L**FRANCUZ, WĘGIER, WNUK JAGIELLONÓW

## Szlachta monarchę wybierała



Pierwszym władcą wybranym w wolnej elekcji był francuski książę Henryk Walezy, który po roku uciekł do swojego kraju. Kolejnym, przybrany Annie Jagiellonce za małżonka książę Siedmiogrodu, Stefan Batory. Był królem, wobec

którego nawet Iwan Groźny żywił wielki respekt (ponoć cieszył się jak dziecko po śmierci Stefana I). Po Batorym, któremu dynastii założyć się nie udało, szlachta wybierała króla po raz trzeci. Dokonała wyboru naturalnego – postawiła na potomka Jagiellonów, siostrzeńca Anny Jagiellonki, Zygmunta ze szwedzkiej dynastii Wazów. Do historii przeszedł jako Zygmunt III. Po nim panowali jeszcze jego dwaj synowie.

**FEDERACJA NIETYKORZYSTANYCH SZANS**

# RZECZPOSPOLITA WIELU NARODÓW



Unia Lubelska z 1 lipca 1569 roku zaczęła epokę Rzeczypospolitej Obojga Narodów

**W**iek XV i początek XVI to w przypadku państwa Polski i Litwy budowa fundamentów potęgi, mocne wejście na europejską scenę, już nie jako nowe państwo, ale gracz rozdający karty. Kształtowanie się nowej, wielokulturowej Rzeczypospolitej, choć unia wtedy była jedynie personalna. Po stronie Moskwy był to czas najpierw brutalnej walki z wpływami mongolskimi, potem brutalne narzucanie dominacji innym ruskim księstwom. Podporządkowanie Nowogrodu Wielkiego Iwanowi III Srogiemu. A potem zniszczenie

Nowogrodu przez Iwana IV Groźnego. Rządy krwawego satrapy budziły przerażenie u bardziej cywilizowanych sąsiadów, przyspieszyły więc radykalne działania. Polska i Litwa za ostatniego Jagiellona – Zygmunta II Augusta – zawiązały 1 lipca 1569 roku w Lublinie – unię realną. W rezultacie Korona Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie zostały przekształcone w związek dwóch państw, które łączyła osoba wybieranego wspólnie króla, sejm, polityka zagraniczna i system monetarny. Osobne były skarby, wojsko, kancelaria i urzędy ministerialne.

Unia Lubelska dała początek państwu, które formalnie nazywało się Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie, a do historii przeszło jako Rzeczpospolita Obojga Narodów. Był to kraj wielonarodowy, w którym obok siebie żyli Polacy, Litwini, Rusini (Ukraińcy), Niemcy, Węgrzy, Czesi, Tatarzy, a nawet Szkoci. Katolicy, prawosławni, protestanci, Żydzi. Kluczowe były trzy człony – Polska, Litwa i Ukraina. Ta ostatnia powinna być stać się trzecim, pełnoprawnym podmiotem państwa. I były takie pomysły, zabrakło szczęścia. Z tragicznym skutkiem.

**BITWA POD KLUSZYNEM, ZDOBYCIE MOSKWY. NAJWIĘKSZY TRIUMF RZECZYPOSPOLITEJ**

## Królewicz syn Zygmunta przez chwilę był carem

**Z**a Stefana toczyła Rzeczpospolita wojny z Moskwą o Inflanty. Za Zygmunta III ze Szwecją dynastyczne i o Inflanty, z Turcją i Moskwą. W przypadku tej ostatniej Warszawa po śmierci Iwana Groźnego wchodziła się mocno w sprawy wewnętrzne. Wspierała Dymitra Samozwańca, który podawał się za „cudownie ocalonego” syna Iwana Groźnego. Po śmierci Dymitra, pojawił się samozwaniec kolejny. A na koniec po krucjatach magnatów z Wiśniowieckimi na czele w sprawę wchodziła sama Rzeczpospolita z królem. Wojska Korony i Litwy,



Po zdeponowaniu cara Wasyla Szujskiego złożył on hołd polskiemu królowi

z niemalym udziałem Kozaków pokonały Moskali w bitwie pod Kluszyńem 4 lipca 1610 roku, następnie zajęły Moskwę. Okupacja Kremla trwała dwa lata. Zdeponowany car i jego bracia złożyli królowi hołd. Królewicz Władysław został nawet ogłoszony carem. Korony nie założył, choć formalnie był władcą Rosji trzy lata, a tytułował się nim do 1634 r.

Wszystko rozbilo się o z jednej strony ambicje Zygmunta, który koronę wolał dla siebie, z drugiej o kwestie wiary – moskiewscy bojarzy chcieli, by nowy władca przeszedł na prawosławie. Ostatecznie w 1612 roku wojska Rzeczypospolitej zostały z Moskwy wyparte. Zaś nowym carem został Michał Romanow, dając początek nowej dynastii.

**NATURALNY INSTYKNT POLSKIEJ SZLACHTY**

## Cztery dekady Zygmunta III

**P**lusem wyboru Zygmunta III były związki z dynastią, która rządziła krajem od XIV wieku. I powstanie na krótki czas nowej (choć obieralnej) dynastii w Rzeczypospolitej. Minusem – wciągnięcie kraju w dynastyczne konflikty ze Szwecją. Czasy Zygmunta III (45 lat panowania) to przeniesienie części kompetencji stolicy z Krakowa do Warszawy. W obecnej stolicy znalazła się siedziba monarchy, Sejm, tu wybierano króla. W Krakowie pozostała druga rezydencja – Wawel, będący nadal miejscem koronacji i pochówków panujących. W relacjach z lud-

nością ruską Zygmunt (pod wpływem wybitnego doradcy, jezuita ks. Piotra Skargi) był wielkim orędownikiem unii kościołów wschodnich i zachodnich. Tak powstał obrządek grekokatolicki, wtedy zwany unickim. Wierni uznawali papieża i Rzym, ale pozostawali w obrządku wschodnim. Czas Zygmunta to odejście od tolerancji religijnej. Wzmocnienie magnaterii kosztem średniej szlachty (choć ta się jeszcze liczyła, katastrofa nastąpiła później). Po Zygmuncie władcą był jego syn – Władysław, znany jako Władysław IV Waza. Miał ambitne plany, umarł w przededniu katastrofy.



ZDRADZENI PRZEZ WŁASNE ELITY, ZLEKCEWAŻENI PRZEZ SZLACHTĘ

# A GDYBY JAREMA POSZEDŁ RAZEM Z NIMI?

**S**połeczeństwo Rusi w okresie XVI i XVII wieku dzieliło się na trzy grupy. Była to arystokracja dawnej Rusi Kijowskiej, wiele rodów, jak Wiśniowieccy, Zbarascy, Zasławscy. To ciekawa grupa. O ile w Polsce tytułem był tytuł szlachecki, nie było stopniowania typu książę, hrabia etc., tak na ziemiach Rusi jak najbardziej tytuły książęce zostały zachowane. Z drugiej strony kozacka czerń, czyli stan najniższy. Trzecia grupa to rycerstwo kozackie.

W wieku XVII kozacy rycerze pełnili nieocenioną rolę w obronie Rzeczypospolitej przed Tatarami, czy Turkami, mieli duże znaczenie w wojnach z Moskwą. Rola czerni była zbliżona do chłopów, których sytuacja od wieku XVI stopniowo się pogarszała. Ukraińska arystokracja tworzyła elitę Korony Królestwa Polskiego. Zaś rycerstwo kozackie pełniło istotną rolę zarówno w armii (Kozacy rejestrowi) jak i jako niezależni wojacy, na usługach czy to pa-



Gdyby o prawa Kozaków upomniał się ktoś o pozycji Wiśniowieckiego, świat wyglądałby inaczej

nów, czy samodzielnych grup. Już wtedy pojawił się postulat przekształcenia Rzeczypospolitej Obojga Narodów w Trojga Narodów, z osobnym księstwem Rusi Kijowskiej. Problemem była jednak ruska magnateria, która się w ciągu raptem dwóch pokoleń wynarodowiła. Słynne jest przejście na katolicyzm Jeremiego, Ja-

remy Wiśniowieckiego. Nie chodzi tu o samą zmianę wyznania, ale o ostentację. Książę Jarema nie tylko (wbrew woli matki) porzucił prawosławie, ale też nie wybrał wyznania unickiego, wspieranego przez króla i papieża. Postawił na wyznanie łacińskie, w wersji rzymskiej. Rządził swym terenem żelazną ręką. Podobną

drogę przeszli inni – Potoccy, Zasławscy, itd. Jedyne Zbarascy pozostali wierni wyznaniu przodków. Ale ród ich wymarł w połowie XVII wieku... A problem społeczny narastał, bo z jednej strony byli bardzo bogaci magnaci, którzy się wynarodowili i przeszli na katolicyzm, z drugiej prawosławni rycerze, którzy nie mieli praw

takich, jak polska, czy litewska szlachta. Gdy Kozacy stanęli przed Sejmem, domagając się praw szlacheckich, przywilejów dla siebie, a dla Rusi statusu podobnego do tego, jaki miała Litwa, zostali wyśmiani i upokorzeni. Inaczej byłoby zapewne, gdyby w imieniu Ukrainy stanęli Wiśniowieccy, Zbarascy, Zasławscy.

JAK KRÓL Z KANCLERZEM KRAJ W DOBREJ WIERZE PODPALILI

## Skutki rzucania iskry na prochy

**W** latach 40-ych XVII wieku następcą króla Zygmunta III – Władysława IV, niedoszły car, miał dalekosiężne plany. Chciał wojny z Turcją, w której Kozacy mieli wziąć udział. Z planami króla wiązały ogromne nadzieje, nie zgodził się na nie Sejm. Na Ukrainie sprawiło to wielki zawód. Do tego szlachcic, skłócony ze starostą Czapliskim Bohdan Chmielnicki uciekł na Sicz Zaporoską. Z listami, w których król radzi Ukraińcom... bunt, Chmielnicki stanął na czele powstania, nazwanego potem od jego imienia. Plan Władysława –

a w zasadzie kanclerza Jerzego Ossolińskiego, na który to plan monarcha przystał – był konkretny. Chodziło o wywołanie buntu, który dzięki rozstrzygającemu wejściu do niego władcy zostałyby zażegnany. Doprowadziłyby jednak do ustępstw i uszczuplenia władzy magnatów, wzmocnienia pozycji monarchy, być może nadania praw kozackiemu rycerstwu (tytuły szlacheckie), na stole leżały też pomysły autonomii Rusi, a nawet uznania jej za trzeci człon Rzeczypospolitej. Z rzucającymi iskrę na prochy jest jednak tak, że sytuacja potrafi wymknąć się spod kontroli. I tak stało się z pla-



Król Władysław IV i Jerzy Ossoliński mieli plan wywołania zamieszania, by umocnić władzę królewską. Śmierć królewska sprawiła, że sytuacja wymknęła się spod kontroli

nem Ossolińskiego. Nikt nie przewidział jednego – śmierci

królewskiej. Nagłe odejście (niespodziewane, choć władca

był schorowany) Władysława IV przekreśliło wszelkie plany.

# Fizyka (nie tylko) dla nieletnich

Dwaj nauczyciele: Ignacy Rejmak (jeden z bohaterów filmu dokumentalnego „Nieletni inżynierowie”) oraz Przemysław Rojewski (specjalista od doświadczeń) w przystępny i niecodzienny sposób wytłumaczą uczniom zagadnienia z fizyki. Od 15 września rusza projekt „Fizyka dla nieletnich”, a w nim oprócz kolejnych odcinków już na starcie 100 doświadczeń, które nauczyciele mogą wykorzystać na zajęciach.

**F**izyka dla nieletnich” to zestaw cotygodniowych, kilkunastominutowych programów wyjaśniających w przystępny i zabawny sposób najważniejsze kwestie z programu fizyki w szkołach podstawowych oraz szkołach średnich. Do tego – już na starcie – dostępne jest 100 doświadczeń z kilku działów, które będą na bieżąco uzupełniane.

Pomysł na „Fizykę dla nieletnich” powstał przy okazji obserwacji Ignacego Rejmaka przy pracach nad filmem „Nieletni inżynierowie”.

– Zachwylił nas sposób, w jaki wyjaśniał uczniom to, co wydawało się dla nich kompletnie niezrozumiałe. Wyjaśniał bez podręcznika, bazując na własnych pomysłach i poczuciu humoru – mówi Aleksandra Skowron, producentka i reżyserka z firmy Mediolia. – Potem okazało się, że będzie uczył w szkole z jedną z najnowocześniejszych w Europie szkolnych pracowni. Wraz z przyjacielem, Przemkiem Rojewskim, tworzy unikalny duet, który starszym może przypominać prowadzących Sonde, Kurka i Kamińskiego.

„Fizyka dla nieletnich” skierowana jest do uczniów klas 7–8 szkół podstawowych, a także



młodzieży z klas 1–4 liceów oraz 1–5 techników oraz ze szkół zawodowych. Projekt przeznaczony jest też dla nauczycieli fizyki oraz przedmiotów zawodowych, którzy otrzymają pomoce dydaktyczne (doświadczenia, a z czasem także komentarze metodyków). Wszystko to przy-

da się tak podczas zajęć stacjonarnych, jak i tych online, na czas pandemii.

Udostępnienie filmów i doświadczeń bezpłatnie wszystkim nauczycielom i uczniom w Polsce było możliwe dzięki zaangażowaniu się w projekt Fundacji Polskiej Grupy Energetycznej.

– Projekt „Fizyka dla nieletnich” pomaga rozwijać zainteresowanie naukami ścisłymi i zachęca do wybierania technicznych i inżynierskich kierunków kształcenia. Absolwenci takich kierunków w przyszłości będą mogli znaleźć zatrudnienie m.in. w branży elektroenergetycznej – mówi Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE.

Uczniowie i nauczyciele dzięki projektowi

będą mieli dostęp do jednej z najlepszych w Europie szkolnych pracowni fizyki w wejrowskim Elektryku. Większości doświadczeń z projektu nie można bowiem przeprowadzić w standardowych, szkolnych

pracowniach. Doświadczenia są też czasochłonne. Rozstawienie sprzętu, kalibracja, powtarzanie wyników nie zawsze jest możliwe podczas zaledwie 45-minutowej lekcji.

Jan Michałowski



**ODCINKI „FIZYKI DLA NIELETNICH” W KAŻDĄ ŚRODĘ NA KANAŁACH:**  
[www.underage.pro/fizyka](http://www.underage.pro/fizyka) oraz **YouTube Nieletni Profesjonaliści**  
**DOŚWIADCZENIA Z FIZYKI >** [www.underage.pro/fizyka/doswiadczenia](http://www.underage.pro/fizyka/doswiadczenia)

## TEN WIELKI TYDZIEŃ JEST SZCZEGÓLNY

**10** kwietnia Niedziela Palmową zaczął się w Kościele katolickim Wielki Tydzień. 17 kwietnia zacznie się on u chrześcijan obrządków wschodnich – grekokatolików, prawosławnych. W związku z tragedią i bestialskim najazdem Rosji na Ukrainę, czas ten nabiera szczególnego znacze-

nia. Zarówno w wymiarze cierpienia sprzed dwóch tysięcy lat i dzisiejszego cierpienia – całego narodu i pojedynczych ludzi, konkretnych rodzin. Także dramatu uchodźców z Ukrainy. Ponad dwa miliony z nich przyjechało do Polski. Ludność stolicy zwiększyła się o 15 procent. Zdecydowaną większość nowych mieszkańców stanowią wierni wła-

śnie obrządków wschodnich. Członkowie niezależnej od Moskwy Cerkwi obrządku kijowskiego. Wierni Cerkwi moskiewskiej, którzy jednak po wybuchu wojny często wypowiadają posłuszeństwo schlebającemu Putinowi patriarsze Cyrylowi. Wreszcie grekokatolicy, czyli wierni obrządków wschodnich, uznający jednak Rzym i prymat papieża.



W tym roku święta mają szczególny charakter, jest z nami wielu uchodźców, wiernych obrządku wschodniego



## Wspólne święta, różne kalendarze

**W**iele elementów świąt w obrządku wschodnim, jak i zachodnim, jest wspólnych. Główną różnicą jest kalendarz, wg którego wyznaczana jest data Wielkiej Nocy – w obrządku zachodnim wg kalendarza gregoriańskiego. We wschodnim wg juliańskiego. W tym roku Wielkanoc zachodnia przypada 17 kwietnia. Wschodnia, nazywana w tradycji Paschą, tydzień później, 24 kwietnia. Wierni w obrząd-

kach wschodnich przestrzegają dużo bardziej rygorystycznego postu, przez czterdzieści dni nie jedzą nie tylko potraw mięsnych, ale też ryb, nabiału – jajek, mleka i innych produktów mlecznych (sery, jogurty etc.). Liturgia wielkanocna w nocy z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę trwa niemal całą noc, zaczyna się od trzykrotnego obejścia świątyni przez kapłana i wiernych. Wspólne jest święcenie pokarmów, pisanki, czy biesiadowanie przy stole.

Tradycją jest dzielenie się jajkiem, jedzenie regionalnych potraw. Jakich, to już kwestia zależna od regionu, tradycje się przenikają. Świętowanie, po długim poście, to także kwestia picia alkoholu. Wszystko jest dla ludzi. Zachęcamy jednak do umiaru i może przerwania się z trunków mocnych na nieco lżejsze, jak piwo, cydr. Wreszcie wysokiej jakości wina, czy to z dobrych sklepów, czy polskich winnic, których w naszym kraju powstaje coraz więcej.

zdjęcie: Pixabay, domena publiczna

**Gasimy konkurencję!!!**  
**najlepsza reklama,**  
**przekonaj się!**  
**reklama.telegraf24@gmail.com**

### PAMIĄTKA MĘKI, ŚMIERCI, ZMARTWYCHWSTANIA

#### Święte Triduum najważniejszy czas w roku

Triduum Paschalne to ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia – Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota. W Wielki Czwartek wierni wspominają Ostatnią Wieczerzę, pojmanie Jezusa. Kościół czci ustanowienie dwóch sakramentów – kapłaństwa i eucharystii. Rano odbywa się msza krzyżma, tylko dla kapłanów,



wieczorem msza Wieczery Pańskiej. Wielki Piątek to pamiątka męki i śmierci Jezusa. Nie ma mszy, jest liturgia Męki Pańskiej. W Wielką Sobotę w dzień wierni święcą pokarmy, odwiedzają Groby Pańskie. Wieczorem rozpoczyna się uroczysta Msza Św. Wigilii Paschalnej, podczas której śpiewa się już Alleluja.

### WIELKANOC 2022

#### „Święto radosne paschalnej ofiary”

Radość ze zmartwychwstania wierni w Kościele katolickim wyrażają już podczas Mszy Św. Wigilii Paschalnej. W Wielką Niedzielę rano, zazwyczaj o godzinie 6.00 rozpoczyna się Rezurekcja – msza wielkanocna z procesją. Przez cały dzień msze mają uroczysty charakter, a oktawa Wielkiej Nocy trwa osiem dni, do

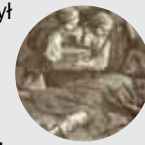


Święta Miłosierdzia Bożego. W kościołach prawosławnych i u katolików obrządków wschodnich liturgia w nocy z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę zaczyna się trzykrotnym obejściem świątyni, potem kapłan trzykrotnie uderza w drzwi Cerkwi. Uroczysta liturgia trwa całą noc.

### WIELKANOCNE TRADYCJE I ZWYCZAJE

#### Lany poniedziałek i palant w Grabowie

Wśród świeckich tradycji związanych z Wielkanocą najpopularniejszą był śmigus – dyngus, czyli lany poniedziałek. Niegdyś niewinny zwyczaj, zabawa, w latach 80. i 90. XX w. barbarzyński „obrzęd”, gdy bandy chuliganów wylewały wiadra wody na przechodniów, czy ludzi wychodzących z kościołów.



Ostatnio chyba w tym względzie nieco się uspokoiło. Jak najbardziej pozytywne są tradycje regionalne. W miejscowości Grabów w poniedziałek wielkanocny od setek lat rozgrywany jest do- roczny mecz w palanta. To polski sport, od którego wywodzi się podobno baseball. Po latach zapomnienia znów staje się popularny.

Oprawa kibiców Legii przedstawiająca Putina na szubienicy wprawiła w zachwyt nawet fanów Kolejorza



EKSTRAKLASA ► W POZNANIU W KLASYKU BYŁ CENNY REMIS. WYJĄTKOWA OPRAWA

# Powiesili Putina w koszulce Spartaka

Legia Warszawa wiosną się nie zatrzymuje. Tym razem podopieczni Aleksandra Vukovicia zremisowali w Poznaniu z Lechem 1:1. Przed spotkaniem kibice z Warszawy zaprezentowali wyjątkową oprawę. Przedstawili zbrodniarza Władimira Putina powieszono w koszulce moskiewskiego Spartaka.

Oprawa, w której głównym motywem był sznur zaciśnięty na szyi dyktatora wprawiła w zachwyt także kibiców gospodarzy oraz ukraińskie media. Przypomniały one, że to nie pierwszy raz, gdy kibice wyrażają wsparcie dla Ukrainy i potępienie dla Putina i Rosji. Już dzień po inwazji, w meczu Legia – Wisła zwalczający się na co dzień kibice obu klubów wspólnie dedykowali Putinowi przyśpiewkę „Ruska k...o”. Z kolei podczas spotkania barażowego o awans na mi-

strzostwa Świata między Polską i Szwecją kibice Biało-Czerwonych śpiewali „Rosja Dz...o”.

Sam mecz w pierwszej połowie nie był porywającym widowiskiem. Oba zespoły zagrożenie stwarzały ze stałych fragmentów gry. W siódmej minucie Amaral strzelał z rzutu wolnego na bramkę Legii, potężna bomba trafiła w poprzeczkę. W trzydziestej minucie z rzutu wolnego dośrodkowywał Tomasz Kędziora. Reprezentant Polski, po wybuchu wojny trafił do „Kolejorza” na wypożyczenie z Dynamy Kijów. Powoli wraca do formy. Jego dośrodkowanie trafiło do innego reprezentanta – Dawida Kownackiego. Ten głową przedłużył do Satki, który strzelił na 1:0. W 40 minucie Josue z rzutu wolnego perfekcyjnie zagrał na głowę Ruffy Lopesa, który nie dał najmniejszych szans Van der Hartowi. Pierwsza połowa zakończyła się remisem.

Drużyna rozpoczęła od dwóch groźnych akcji gospodarzy – najpierw po strzale Ishaka kapitalną interwencją popisał się Strebinger. Po chwili Lech znów przeprowadził groźną akcję, a piłki o mało do własnej bramki nie wpakował Rose. Znów na posterunku był Strebinger.

Do wielkiej kontrowersji doszło w samej końcówce gry. Najpierw Charatin po brutalnym faulu obejrzał czerwoną kartkę. Po chwili Kolejorz stworzył groźną sytuację, a piłkę ręką w polu karnym zagrał Rose. Sędzia nie zauważył nieprzepisowego zagrania, nie skorzystał z VAR-u. Niektórzy komentowali złośliwie, że w ten sposób „wyrównywał” szansę w walce o mistrza Polski. Bo w spotkaniu Pogoń Szczecin – Wisła Płock (1:2) w podobny

s p o -  
sób skrzywdzona została Pogoń. A Portowcy są obok Rakowa głównym rywalem Kolejorza w walce o mistrzowski tytuł. Lech ma 56 punktów, tyle samo co Pogoń i Raków. Legia ma 36 punktów i jest już w pierwszej dziesiątce tabeli, chyba na dobre odsoczyła od strefy spadkowej.

## Lech Poznań – Legia Warszawa 1:1 (1:1)

1:0 Satka 30'

1:1 Lopes 40'

**Lech Poznań:** Van der Hart – Kędziora (80' Pereira), Satka, Milić, Rebocho – Murawski, Karlström (80' Kvekveskirin) – Kownacki, Amaral (73' Ba Loua), Kamiński (79' Skóraś) – Ishak (84' Marchwiński)

**Legia Warszawa:** Strebinger – Johansson, Rose, Wieteska, Jędrzejczyk – Kastrati (57' Verbić), Sliż, Celhaka (46' Sokółowski, 78' Charatin), Rosolek, Josue, Lopes (62' Pekhart)

L POLONIA Z SOKOŁEM, URSUS Z BŁONIANKĄ

## Zaległości, świąteczne gry

W Wielką Sobotę, 16 kwietnia Polonia Warszawa zagra w Aleksandrowie Łódzkim z Sokołem, a Ursus podejmie Błoniankę Błonie. W środę, 13 kwietnia, Polonia rozegrała w Nowym Dworze Mazowieckim zaległy mecz ze Świttem a Ursus u siebie z Unią Skierniewice (mecz zakończony już po oddaniu numeru do druku). Przed zaległymi meczami Polonia była druga w tabeli za Legionovią (do lidera traci cztery punkty) a Ursus jedenasty.

L WIELKANOCNY MECZ LEGII II WARSZAWA

## Po ŁKS II, GKS Wiekolec

Legia II Warszawa zmierzy się w Wielką Sobotę, 16 kwietnia z GKS Wiekolec. Z kolei mecz zaległy, z Pelikanem Łowicz legioniści rozegrają dopiero 4 maja. Spotkania z 2 kwietnia były odwołane z powodów atmosferycznych. W sobotę, 9 kwietnia w 25 kolejce Legia II Warszawa wygrała na wyjeździe z ŁKS II Łódź 1:0. W I grupie III Ligi zajmowała po tej kolejce czwarte miejsce. Więcej o wynikach III ligi na [www.telegraf24.eu](http://www.telegraf24.eu).

L POLONIA ROZBIŁA URSUSA

## Zabójcze dziesięć minut

Polonia Warszawa nie dała szans drużynie Ursusa Warszawa w rozegranym 9 kwietnia meczu 25 kolejki grupy I III Ligi. Czarne Koszule do przerwy spokojnie punktowały gości. W dziewiątej minucie prowadzenie dał im Adam Pazio, tuż przed przerwą, w czterdziestej czwartej minucie na 2:0 podwyższył Piotr Marciniak. Prawdziwy nokaut nastąpił między pięćdziesiątą a sześćdziesiątą minutą gry. W pięćdziesiątej trzeciej minucie Marcin Kluska strzelił na 3:0, po czterech minutach podwyższył Wojciech Fadecki a w pięćdziesiątej dziewiątej minucie wynik na 5:0 ustalił Krystian Pieczara. Polonia zajmuje miejsce drugie. W Wielką Sobotę, 16 kwietnia o godz. 15.00 zmierzy się z Sokołem Aleksandrow Łódzki.

## PIĘKA NOŻNA

## Spadek już raczej nie grozi

Ostatni czas w lidze jest dla mistrzów Polski udany. Pozwala zapomnieć o koszarnej serii i strefie spadkowej. Po fatalnym bezbramkowym remisie z Bruk-Betem 18 lutego legioniści w lidze wygrali kolejno z Wisłą Kraków 2:1, Śląskiem Wrocław 1:0, Górnikiem Łęczna 1:0, i w zaległym meczu z Bruk-Betem 4:1. To były wygrane z bezpośrednimi rywalami do utrzymania. Później ruszył maraton pojedynków z drużynami z czołówki, ale i tu piłkarze Legii dają radę. 1:1 z Rakowem, 2:1 z Lechią, 1:1 z Lechem. Smuci jedynie porażka z Rakowem w Pucharze Polski, która przekreśla szansę na grę w europejskich rozgrywkach w przyszłym sezonie. W Wielki Poniedziałek Legia zagra z Piastem Gliwice, a 24 kwietnia z Pogonią w Szczecinie. Ostatnie cztery ligowe kolejki to pojedynki ze średniakami – Stalą w Mielcu, Górnikiem Zabrze przy Łazienkowskiej, Jagiellonią w Białymstoku i Cracovią w Warszawie. Spadek raczej nie grozi.



## Legia

## RUGBY

## wygrywa, klęska AZS UW

3 kwietnia derby Warszawy w lidze rugby, pomiędzy Legią a AZS UW zostały odwołane. Stąd oba zespoły wiosenną rywalizację zaczęły tydzień później. Legioniści pokonali Arkę Rumia 46:24. Znacznie gorzej wypadł drugi stołeczny zespół – AZS AWF Warszawa.



Przegrał on na wyjeździe z liderem, Spartą Jarocin aż 0:68. Liderem sześciospółowej

tabeli jest Sparta przed Rugby Białystok i Legią, a kolejne miejsca zajmują Budowlani Łódź, AZS AWF, ostatnia jest Arka Rumia. 23 kwietnia Legia zagra w Łodzi z Budowlanymi, a AZS AWF podejmie lidera, Spartę Jarocin.

## SPORTY TRADYCYJNE

## Palant powraca na PRADZE

Według historyka Normana Davisa licząca kilkaset lat polska gra zespołowa dała początek amerykańskiemu sportowi narodowemu, jakim jest baseball. Dziś PALANT powraca! 9 kwietnia na Pradze odbył się pierwszy w historii halowy turniej o Puchar Polski w tej dyscyplinie. A jak przypominał Urząd Dzielnicy Praga-Północ w każdą środę (godz. 20.00-21.30) treningi gry w palanta z nauką od podstaw odbywają się na Orliku przy ul. Targowej 86. Zajęcia są bezpłatne, dla kobiet i mężczyzn powyżej 15 roku życia.

**PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ!**

**WSPÓŁTWÓRZ Z NAMI NASZĄ GAZETĘ!**

**PIŚZ NA:**  
newsroom.telegraf24@gmail.com

Nasza strona internetowa:  
[www.telegraf24.eu](http://www.telegraf24.eu)

BORUC DOPINGUJE, LEGIA PUNKTUJE

## Legendarny bramkarz wśród kibiców

Wśród antyputinowsko nastawionych kibiców Legii Warszawa podczas meczu z Lechem znalazł się Artur Boruc. Legendarny bramkarz po czerwonej kartce w spotkaniu z Wartą Poznań stracił miejsce w składzie Legii. Mimo to pojechał do Poznania, by razem z kibicami dopingować kolegów. Oprawa z Putinem zrobiła wrażenie, na boisku Legia wywalczyła cenny punkt.



ŚWIĘTA Z EKSTRAKLASĄ FUTSALU

## Warszawskie kluby zagrają u siebie



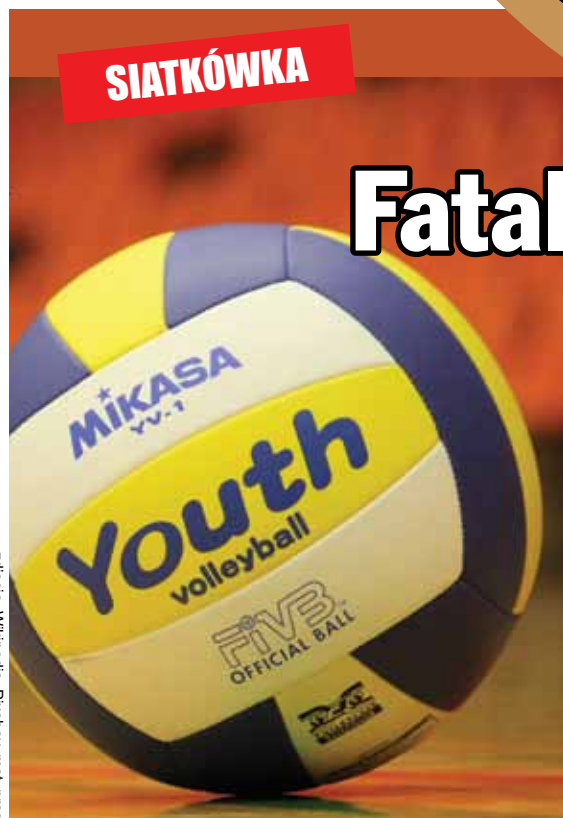
W ekstraklasie futsalu warszawskie zespoły sąsiadują w tabeli. AZS UW Wilanów jest ósmy, a Legia Warszawa dziewiąta. Oba zespoły mają po 28 punktów. 2 kwietnia legioniści zremisowali z Futsalem Team Brzeg 3:3. AZS UW przegrał z liderem, Piastem Gliwice 0:3. 16 kwietnia o 14.00 Legia zagra z Red Dragons Pniewy a AZS UW ze Stocznym Stokiem Białystok.

## SIATKÓWKA

## Fatalny finisz Projektu

Jeszcze w grudniu wydawało się pewne, że Projekt Warszawa powalczy o mistrzostwo Polski, że będzie w play off rozstawiony. Nie będzie nie tylko rozstawienia, ale play off w ogóle. Podopieczni Andrei Anastasiego w pierwszej rundzie spisywali się w lidze dobrze, zajmowali miejsce w pierwszej czwórce. W tym roku był najpierw COVID, potem katastrofa sportowa. Styczeń-luty to seria sześciu przegranych. W marcu były tylko dwa zwycięstwa

– z Cuprum Lublin i Ślepskiem Malow Suwałki. W całej rundzie 11 porażek na 13 spotkań. Ale do końca wydawało się, że Projekt zajmie w lidze ósme miejsce. Jednak ZAKSA Kędzierzyn-Koźle przegrała 2:3 z Treflem Gdańsk. W efekcie – ZAKSA zajęła pierwsze miejsce w fazie zasadniczej. A Trefl, Projekt i GKS miały tyle samo punktów. Mała tabela zdecydowała, że w play off znalazły się Trefl i GKS. Zespół z Warszawy znalazł się poza ósemką.



**Dziś ogólnie przypominamy wyniki mistrzostw. W kolejnych numerach przypomnimy historie kolejnych turniejów, od Urugwaju po Rosję, triumfatorów, od Urugwaju po Francję**



DO TEJ PORY DWADZIEŚCIA JEDEN RAZY ROZEGRANO TURNIEJ O MISTRZOSTWO ŚWIATA

# Od Urugwaju po Francję. Zwycięzcy mundiali

Gospodarze, zdobywcy czołowych miejsc oraz królowie strzelców dotychczasowych turniejów o mistrzostwo świata.

#### 1930 Gospodarz Urugwaj

Mistrz – Urugwaj, Wicemistrz Argentyna, trzecie miejsce USA, czwarta Jugosławia. Król strzelców Guillermo Stabile, Argentyna, 8 goli

#### 1934 Gospodarz Włochy

Mistrz – Włochy, wicemistrz Czechosłowacja, trzecie miejsce Niemcy, czwarte miejsce Austria. Król strzelców Aldrich Nejedly, Czechosłowacja, 5 goli

#### 1938 Gospodarz Francja

Mistrz – Włochy, Wicemistrz – Węgry, trzecie miejsce Brazylia, czwarte Szwecja. Król strzelców Leonidas Brazylia 7 goli

#### 1950 Gospodarz Brazylia

Mistrz Urugwaj, wicemistrz Brazylia, trzecie miejsce Szwecja, czwarte Hiszpania. Król strzelców Ademar Brazylia, 8 goli

#### 1954 Gospodarz Szwajcaria

Mistrz RFN, wicemistrz Węgry, trzecie miejsce Austria, czwarte Urugwaj. Król strzelców Sandor Kocsis Węgry, 11 goli

#### 1958 Gospodarz Szwecja

Mistrz Brazylia, wicemistrz Szwecja, trzecie miejsce Francja, czwarte RFN. Król strzelców Just Fontaine Francja 13 goli

#### 1962 Gospodarz Chile

Mistrz Brazylia, drugie miejsce Czechosłowacja, trzecie miejsce Chile, czwarte Jugosławia. Królowie strzelców Garrincha, Vava (obaj Brazylia), Lionel Sanchez (Chile), Darko Jerković (Jugosławia), Florian Albert (Węgry), Walentin Iwanow ZSRR po 4 gole

#### 1966 Gospodarz Anglia

Mistrz Anglia, wicemistrz RFN, trzecie miejsce Portugalia, czwarte ZSRR.

#### 1970 Gospodarz Meksyk

Mistrz Brazylia, drugie miejsce Włochy, trzecie miejsce RFN, czwarte Urugwaj. Król strzelców Gerd Mueller RFN 10 goli

#### 1974 Gospodarz RFN

Mistrz RFN, wicemistrz Holandia, trzecie miejsce Polska, czwarte miejsce Brazylia. Król strzelców Grzegorz Lato Polska 7 goli

#### 1978 Gospodarz Argentyna

Mistrz Argentyna, drugie miejsce Holandia, trzecie Brazylia, czwarte Włochy. Król strzelców Mario Kempes Argentyna 6 goli

#### 1982 Gospodarz Hiszpania

Mistrz Włochy, wicemistrz RFN, trzecie miejsce Polska, czwarte Francja. Król strzelców Paolo Rossi Włochy 6 goli

#### 1986 Gospodarz Meksyk

Mistrz Argentyna, wicemistrz RFN, trzecie miejsce Polska, czwarte Francja. Król strzelców Paolo Rossi Włochy 6 goli

Mistrz Argentyna, wicemistrz RFN, trzecie miejsce Francja, czwarte Belgia. Król strzelców Garry Lineker Anglia 6 goli

#### 1990 Gospodarz Włochy

Mistrz RFN, drugie miejsce Argentyna, trzecie Włochy, czwarte Anglia. Król strzelców Salvatore Totto Schilacci Włochy 6 goli

#### 1994 Gospodarz USA

Mistrz Brazylia, drugie miejsce Włochy, trzecie Szwecja, czwarte Bułgaria. Królowie strzelców Christo Stoiczkow Bułgaria i Oleg Salenko Rosja po 6 goli

#### 1998 Gospodarz Francja

Mistrz Francja, wicemistrz Brazylia, trzecie miejsce Chorwacja, czwarte Holandia. Król strzelców Davor Suker Chorwacja 6 goli

#### 2002 Gospodarze Korea Południowa i Japonia

Mistrz Brazylia, wicemistrz Niemcy, trzecie miejsce Turcja, czwarte Korea



Ernest Wilimowski (z lewej) jako pierwszy zdobył 4 gole w jednym meczu MŚ

BIAŁO-CZERWONI ► HISTORIA PIŁKI NOŻNEJ

## Polscy bohaterowie mundiali

We Francji w 1938 r. w meczu z Brazylią (5:6) Ernest Wilimowski strzelił cztery gole w jednym meczu na MŚ – rekord pobity dopiero w 1994 r.

W RFN w 1974 Grzegorz Lato z siedmioma bramkami był królem strzelców, a Andrzej Szarmach z pięcioma wicekrólem. Kazimierz Deyna, za-

jął trzecie miejsce w plebiscycie złotej piłki. W Argentynie w 1978 udział wzięła drużyna najmocniejsza w historii. Grali piłkarze z turnieju w RFN,

wrócił po kontuzji Włodzimierz Lubański, doszli młodzi – Zbigniew Boniek, czy Adam Nawalka. Miejsce 5-6 było zdecydowanie poniżej oczekiwań.



Diego Armando Maradona



Garrincha

Południowa. Król strzelców Ronaldo Brazylii 8 goli

#### 2006 Gospodarz Niemcy

Mistrz Włochy, wicemistrz Francja, trzecie miejsce Niemcy, czwarte Portugalia. Król strzelców Mirosław Klose Niemcy 5 goli

#### 2010 Gospodarz RPA

Mistrz Hiszpania, wicemistrz Holandia, trzecie miejsce Niemcy, czwarte Urugwaj. Królowie strzelców David Vila Hiszpania, Wesley Snider Holandia, Thomas Mueller Niemcy, Diego Forlan Urugwaj po 5 goli

#### 2014 Gospodarz Brazylii

Mistrz Niemcy, wicemistrz Argentyna, trzecie miejsce Holandia, czwarte Brazylii. Król strzelców James Rodriguez Kolumbia 6 goli

#### 2018 Gospodarz Rosja

Mistrz Francja, wicemistrz Chorwacja, trzecie miejsce Belgia, czwarte Anglia. Król strzelców Harry Kane Anglia 6 goli

W 1982 r. w Hiszpanii (trzecie miejsce) niekwestionowaną gwiazdą był Boniek. To tylko nieliczni polscy bohaterowie mundialu. Ich sylwetki przypomnimy w kolejnych wydaniach naszej gazety.

zdjęcia: domena publiczna

## POLACY W MISTRZOSTWACH ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ

# Słodko-gorzkie mistrzostwa Polaków

**P**olacy jak dotąd osiem razy grali w mistrzostwach świata, cztery razy odpadli w pierwszej rundzie. Dwa razy zajęli trzecie miejsce, raz 5-6, raz grali w drugiej rundzie, w 1/8 finału.

Polacy w mistrzostwach świata:

**Urugwaj 1930** – nie brali udziału

**Włochy 1934** – odpadli w eliminacjach po walkowerze z przyczyn politycznych z Czechosłowacją, późniejszymi wicemistrzami świata

**Francja 1938** – pierwsza runda, 5:6 z Brazylią (4:4, 5:6 po dogr.). Pierwszą bramkę z rzutu karnego zdobył Fryderyk Scherfke, kolejne cztery – Ernest Wilimowski.

**Brazylii 1950** – Polska nie brała udziału

**Szwajcaria 1954** – Polska wycofała się z eliminacji

**Szwecja 1958** – Brak awansu po trójmeczu z ZSRR

**Chile 1962** – Brak awansu po eliminacjach z Jugosławią

**Anglia 1966** – brak awansu z grupy z Włochami

**Meksyk 1970** – brak awansu z grupy z Bułgaria i Holandią

**RFN 1974** – Trzecie miejsce. W I rundzie Polska pokonała Argentynę 3:2 (2 gole Lato, 1 Szarmach), Haiti 7:0 (3 gole Szarmach, 2 Lato, 1 Deyna, 1 Gorgoń), Włochy 2:1 (1 gol Szarmach, 1 Deyna), w drugiej fazie 1:0 ze Szwecją (gol Lato, obroniony karny Tomaszewskiego), 2:1 z Jugosławią (Gole Lato i Deyna), porażka z RFN 0:1. O trzecie miejsce wygrana z Brazylią 1:0 (gol Lato).

**Argentyna 1978** – W I rundzie turnieju w Argentynie Polacy zremisowali z RFN 0:0, wygrali z Tunezją 1:0 (gol Lato), Meksykiem 3:1 (2 gole Boniek, 1 Deyna). W drugiej rundzie przegrali z Argentyną 0:2, pokonali Peru 1:0 (gol Szarmach) przegrali z Brazylią 1:3 (gol Lato). Osta-



## Mecz Brazylii - Polska 6:5 - pierwszy mecz Polaków na mundialu

tecznie zajęli 5-6 miejsce.

**MŚ w Hiszpanii w 1982 roku** – trzecie miejsce. W pierwszej rundzie Polska zremisowała z Włochami 0:0, Kamerunem 0:0, pokonała Peru 5:1 (gole Smolarek, Lato, Boniek, Buncol, Ciołek). W drugiej rundzie pokonała Belgię 3:0 (trzy gole Boniek) oraz zremisowała z ZSRR 0:0. W półfinale przegrała z Włochami 0:2. W meczu o trzecie miejsce pokonała Francję 3:2 (gole Szarmach, Majewski, Kupcewicz)

**Na MŚ 1986 w Meksyku** Biało-Czerwoni w pierwszej rundzie zremisowali z Maroko 0:0, wygrali z Portugalią 1:0 (gol Smolarek), przegrali z Anglią 0:3. W 1/8 finału przegrali z Brazylią 0:4.

**Włochy 1990** – brak awansu, w grupie za Anglią i Szwecją

**USA 1994** – brak awansu, w grupie za Norwegią, Holandią i Anglią

**Francja 1998** – brak awansu, w grupie za Włochami, Anglią, Gruzją

**Korea Płd. i Japonia 2002** – Polska awansowała z pierwszego miejsca w grupie z Ukra-

iną, Norwegią, Walią, Białorusią i Armenią. W pierwszej rundzie Polacy przegrali z Koreą Południową 0:2, Portugalią 0:4, wygrali o honor ze Stanami Zjednoczonymi 3:1 (gole Olisadebe, Kryszalowicz, Marcin Żewłakow) i zajęli ostatnie miejsce w grupie.

**Niemcy 2006** – w eliminacjach podopieczni Pawła Janasa zajęli drugie miejsce w grupie za Anglią, ale przed Austrią, Walią, Irlandią Północną i Azerbejdżanem. W I rundzie przegrali z Ekwadorem 0:2, Niemcami 0:1 i wygrali z Kostaryką 2:1 (dwa gole Bosacki).

**RPA 2010** – brak awansu z grupy ze Słowacją, Słowenią, Czechami, Irlandią Północną, San Marino.

**Brazylii 2014.** Brak awansu. Polska nie wyszła z grupy z Anglią, Ukrainą, Czarnogorą, Mołdawią i San Marino

**Rosja 2018.** Drużyna Adama Nawalki wygrała grupę z Danią, Rumunią, Czarnogorą, Kazachstanem i Armenią. W mundialu w I rundzie przegrała z Senegalem 1:2 (gol Krychowiak), Kolumbią 0:3, wygrała z Japonią 1:0 (gol Bednarek).



**Brak Pucharu Polski i udziału za rok w pucharach to oczywiście porażka. Przyszły sezon należy wykorzystać nie tylko do powrotu na tron, ale też na budowę realnej potęgi w skali międzynarodowej**

fol. Wikipedia

Pocieszenie jest jedno. W przyszłym sezonie przy Łazienkowskiej może być tylko lepiej

**ANALIZA** ► SEZON SPISANY NA STRATY

## WNIOSKI KONIECZNE OD ZARAZ!

Na początku rundy wiosennej pisaliśmy, że Legia, aby nie uznać sezonu za całkiem stracony, musi spełnić dwa cele – odbić się od dolnej części tabeli i poprzez Puchar Polski awansować do europejskich rozgrywek. Pierwszy cel w zasadzie udało się osiągnąć. Nie udało się niestety legionistom awansować do finału Pucharu Polski. Porażka 0:1 z Rakowem Częstochowa sprawia, że w przyszłym roku w Warszawie pucharów nie będzie. Pora na wnioski.

**W**ydaje się, że za fatalny sezon odpowiadają władze klubu z prezesem Dariuszem Mioduskim na czele. Brak sensownych transferów na początku sezonu, wyrywanie z drużyny Juranovicia przed ważnym meczem, musiało się fatalnie skończyć. Trener Czesław Michniewicz i tak osiągnął mega sukces ogrywając wyżej notowanych rywali. Awansując do fazy grupowej Ligi Europy (planem minimum była Conference League), wygrywając w grupie ze Spartakiem, czy Leicester. Niestety, brak odpowiednio szerokiej kadry (albo raczej – odpowiedniej liczby wartościowych piłkarzy) odbił się na grze w lidze polskiej. I przyzwoita gra w Europie nie szła w parze

z grą w naszej Ekstraklasie. Przyszła seria porażek, zwolnienie Michniewicza. Zatrudniony na jego miejsce Marek Gołębiewski z zespołu rezerw nie sprostął zadaniu. Legioniści w lidze przegrywali jak wcześniej a do tego doszły klęski w Lidze Europy. Odpadnięcie z pucharów, strefa spadkowa. KOSZMAR. Pod koniec roku wrócił Aleksandar Vuković. Początki były też trudne. Mistrzowie Polski grali „w kratkę”, jednak stopniowo zaczęli punktować, a potem zdarzały się im mecze całkiem ładne. Niestety, porażka w pucharze Polski z Rakowem sprawia, że w przyszłym sezonie w pucharach europejskich Legii nie zobaczymy. To prawdziwa KATASTROFA. I pod względem sportowym i finansowym. Są jednak

pewne powody do optymizmu. Po pierwsze – Legia nawet z obecnym składem może walczyć o czołowe miejsca w lidze. Rezerwowi ostatnio Boruc, Jędrzejczyk, Wieteska, Slisz, Wszolek, Kapustka, to zawodnicy, którzy albo byli, albo są w orbicie zainteresowań selekcyjnerów reprezentacji Polski. Thomas Pekhart brał udział w mistrzostwach Europy w barwach Czech. Ostatnio przypomniał sobie, jak strzelać gole. Przede wszystkim jednak najważniejsze jest wyciągnięcie wniosków. Marzenie kibiców o przyjściu nowego prezesa – właściciela jest dziś mało realne. Podobno jednak Mioduski chce zmienić zarządzanie klubem i oddać je ludziom, którzy na piłce się znają. I grudniowe zatrudnienie Jacka

**Legia Warszawa to najbardziej zasłużony polski klub, który najlepiej spisywał się w europejskich pucharach. W ostatniej dekadzie w pełni zdominował ligę. Jednak cele powinny być dużo bardziej ambitne. Regularna gra w fazie grupowej Ligi Europy, wiosennej fazie pucharów, a raz na kilka lat w Lidze Mistrzów**

Zielińskiego może być jedną z jaskółek zmian. Podtrzymujemy nasze słowa sprzed kilku miesięcy. Legia to na polskie warunki wielki klub. I dobrze zarządzana powin-

na ZAWSZE zdobywać mistrza Polski, regularnie grać w wiosennej fazie pucharów, nie mieć problemu z grą w Lidze Europy. A od czasu do czasu i w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Przy tym potencjale, pałętanie się gdzieś w środku tabeli jest delikatnie mówiąc poniżej aspiracji i rangi wielkiego klubu. Cele na kolejny sezon są więc dwa. Krótkoterminowo DUBLET – mistrzostwo i puchar Polski. Bez pucharowego obciążenia nie będzie tłumaczeń dla braku trofeów. Drugi – wykorzystanie tego słabszego czasu do odbudowy REALNEJ WIELKOŚCI. To jest zbudowanie takiego systemu począwszy od szkolenia na skautingu kończąc, który pozwoli Legii na regularne osiąganie celów, do których klub ten jest przeznaczony.